

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 45 (365)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

6 LISTOPADA 1998 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

Podczas VII Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Turystyczno – Krajoznawczej, który w ubiegłym tygodniu odbył się w Poznaniu w ramach Międzynarodowego Tour-Salonu, znakomicie zaprezentowało się – dobrze znane również sanoczanom – wydawnictwo *Bosz* z Olszaniczy. W silnej konkurencji 52 wydawnictw z całej Polski, *Bosz* zdobył dwie z głównych nagród.

Honory dla Bosza

W kategorii albumów III miejsce otrzymał album „Domus Dei – drewniane świątynie w Polsce” ze zdjęciami *Adama Bujaka* oraz tekstem *Anny Szczukiej*. Wyróżniono go za bogactwo treści krajoznawczej, wysokiej klasy zdjęcia i kształtowanie postawy ekumenicznej. Album przedstawia drewniane świątynie charakterystyczne dla wyznawców 6 religii – poza kościołami znalazły się w nim cerkwie, meczety, synagogi i przepiękne monastery. Jest swoistą perełką, szczególnie pod względem edytorskim – wydrukowano go w Słowenii, której poligrafia stoi na najwyższym poziomie w Europie.

Drugim miejscem w kategorii przewodników jury przeglądu uhonorowało przewodnik „Bieszczady”, podkreślając nie tylko wysoki poziom jego zawartości tekstowej oraz fotograficznej, ale i atrakcyjną formę. Autorem tekstu jest *Paweł Luboński*, grafiki – *Tadeusz Nuckowski*, a zdjęć – *Tadeusz Budziński*. „Bieszczady” tak podobały się w Poznaniu, że w kularach mówiono, iż powinny one otrzymać pierwszą a nie drugą nagrodę w tej kategorii.

– Cieszymy się bardzo z tych nagród, po ubiegłorocznym zdobyciu tytułu „Najwyższa Jakość Małopolski” to drugie tak znaczące wyróżnienie naszych publikacji. Utwierdza nas to w przekonaniu, że nasza praca ma swoją wartość i że dobrze ją wykonujemy. I album, i przewodnik zdobyły już spore uznanie klientów. Od kwietnia, w którym pojawiły się na rynku, sprzedają się bowiem bardzo dobrze. Teraz powinno być z tym jeszcze lepiej – skomentował sukces swojego wydawnictwa *Bogdan Szymanik*.

Fotel przewodniczącego pusty



Fot. St. Żyłka

W środę odbyło się inauguracyjne trzecie posiedzenie Rady Miasta Sanoka. Poprzedziła je msza święta, którą w kościele Przemienienia Pańskiego odprawił ksiądz prałat *Adam Sudoł* – Honorowy Obywatel naszego miasta.

Z upoważnienia przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Krośnieńskiego *Józefa Rzepki* pierwszą sesję otworzył radny – senior *Aleksander Olearczyk*, obowiązki sekretarza zaś pełnił radny najmłodszy wiekiem – *Piotr Pęcak*.

Informację o wynikach wyborów przedstawił przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej *Roman Wanielista*, następnie 32 nowo wybranych radnych złożyło ślubowanie.

Piotr Mazur, Piotr Pęcak, Jerzy i Andrzej Roblowie, Jerzy Rojek, Janina Sadowska, Jerzy Winnik, Antoni Wojewoda, Romana Wolowicz i Antoni Zarzycki rotę ślubowania wzbogacili o słowa „Tak mi dopomóż Bóg”.

Dlaczego fotel przewodniczącego jest pusty? – str. 3.

WICHROWE ŻNIWA

Przewrócone drzewa, zerwane i uszkodzone linie energetyczne oraz telefoniczne to efekt wichury, która dwukrotnie w ubiegłym tygodniu nawiedziła nasz region.

Pierwszy atak wichury nastąpił 28 października. W tym dniu prędkość wiatru w Lesku przekraczała chwilami 20 m/s. W Sanoku było niewiele lepiej. Powalone wiatrem drzewa zerwały przewody energetyczne w kilku miejscach m.in. w Trepczy i na Białej Górze, w wyniku czego część domostw została pozbawiona światła i prądu na kilka godzin. Wiatr stał się również przyczyną zerwania linii średniego napię-

cia na trasie Ustrzyki Dolne – Arłamów, którą naprawiono w czwartek. W tym samym czasie do korzystania ze światła zmuszeni byli także mieszkańcy Srogowa Dolnego i części Jurowiec. Przyczyną awarii było uszkodzenie linii średniego napięcia na trasie Trepcza – Dynów. Wichura zerwała tzw. wiązałkę – drut łączący przewody z izolatorem. Po kilkunastogodzinnej przerwie prąd popłynął znów w czwartek o godz. 10.00.

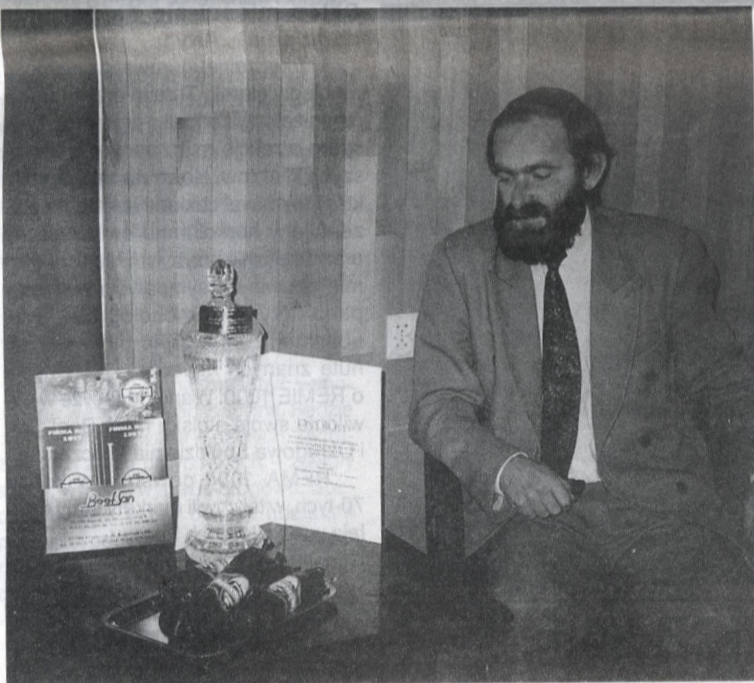
W tym samym dniu uszkodzenie 2 izolatorów i 2 wiązałek linii średniego napięcia na trasie Besko – Rzepedź spowodowało przerwy w dostawach ener-

gii dla Woli Jaworowej, Woli Piotrowej, Woli Sękowej, Bukowska, Tokami, Nowotańca, Nadolan, Nagórzan i Karlikowa. Mimo trudnego terenu, awarię usunięto już po kilku godzinach. Było to możliwe dzięki szybkiemu zlokalizowaniu uszkodzeń. Pomogli w tym śmigłowiec Zespołu Lotnictwa Sanitarnego, którym dokonano oblotu całej linii.

Drugi atak wichury nastąpił 1 listopada. Powalone przez nią drzewo zerwało przewody średniego napięcia na trasie Cisna – Rzepedź. W wyniku tego prawie przez dobę prądu i światła pozbawieni byli mieszkańcy Solinki i Balnicy. Awarię usunięto w południe następnego dnia.

Zerwanie wiązałki na linii Trepcza – Besko – Lesko spowodowało również czterogodzinną przerwę w dostawie energii dla Jędruszkowic, Pisarowic, Dudyniec, Pobiedna, Wolicy, Zboisk, Niebieszczan i Prusieka.

W sumie – od 28 października do 2 listopada – pracownicy Rejonu Energetycznego w Sanoku odebrali od odbiorców około 100 zgłoszeń o przerwach w dostawie energii. /jot/



Laury dla Beef-Sanu

Puchar za suchą krakowską

Produkowana przez Beef-San kielbasa sucha krakowska zdobyła główną nagrodę (puchar Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej) XVI edycji Warszawskich Targów Spożywczych. Jak znaczący to sukces niech świadczy fakt, że uczestniczyło w nich ponad 120 wystawców branży rolno-spożywczej, w tym kilkanaście firm mięsno-drobiarskich.

Nie jest to pierwsza nagroda dla suchej krakowskiej. Przed kilkoma miesiącami kielbasa z Beef-Sanu zdobyła złoty medal i Godło Euro Quality – Agro Poland na rzeszowskich Międzynarodowych Targach Rolno-Przemysłowych AGROPOL. W stolicy sanocka spółka prezentowała także przysmak obiadowy i kielbasę suchą palacową, która zdaniem wiceprezesa zarządu spółki *Andrzeja Wilka* już wkrótce ma szansę „przebić” suchą krakowską.

– W Warszawie prezentowaliśmy się po raz pierwszy – myślimy o tamtym rynku, więc trzeba się pokazywać – powiedział wiceprezes Wilk. – Rozmowy dotyczące sprzedaży w Polsce centralnej są dość zaawansowane, nasze wyroby można już tam kupić w sieciach Billy, Mini Europy oraz hiper marketów „Selgros”. Towar zamierzamy również wprowadzić do sieci francuskich – Giant i Le Clerke. Nie ukrywamy, że nasze działania podporządkowane są budowaniu firmy o zasięgu krajowym, która będzie mogła wejść na giełdę.

(bart)



PAP/CAF

Dlaczego te okna są takie tanie?

Okno-Res

SANOK, Hala Targowa Ip.
tel. (0 13) 463 66 63

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 6.11 Feliksa, Jacka, Leonarda i Złemowita
- 7.11 Achillesa, Antoniego, Florentyna i Melchiora
- 8.11 Godfrieda, Hadriana, Seweryna i Wiktora
- 9.11 Bogdana, Genowefy, Gracji i Teodora
- 10.11 Andrzeja, Leny, Leona i Ludomira
- 11.11 Bartłomieja, Marcina i Anastazji
- 12.11 Krystyny, Mateusza, Renaty i Witolda

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 11.11 *Po świętym Marcinie najlepiej mieć w domu świnię*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 10.11 Międzynarodowy Dzień Młodzieży

ŚWIĘTA PAŃSTWOWE:

- 11.11 Narodowe Święto Niepodległości

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10-17, pon., sob. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawy w bibliotece:

Mickiewicz 200, Poeta chciałbym być '98, Karol Wojtyła – Jan Paweł II, 20-ta rocznica pontyfikatu Papieża – Polaka

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Codziennie w godz. 9.00-19.00 czynna jest świetlica, gdzie można miło spędzić czas, posłuchać muzyki, pooglądać film, skorzystać z gier stolikowych i planszowych itp.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• 6-27 listopada, (pn.-pt.), godz. 16.00-20.00 – Wystawa exlibrisów Wasilija Leonienki

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

2-8 listopada, godz. 20.00 „Godzilla”, USA, 12 lat

9-14 listopada, godz. 20.00 „Archiwum X”, USA, 15 lat

Korporacja Literacka

Zapraszamy wszystkich chcących poszerzyć znajomość j.angielskiego oraz zainteresowanych literaturą na Warsztaty Językowe. Zgłoszenia będą przyjmowane w siedzibie Korporacji Literackiej przy Placu św. Michała w czasie piątkowego dyżuru w MDK.

6 listopada, godz. 17.00-18.00 – dyżur w Młodzieżowym Domu Kultury pełni Ryszard Kulman.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

7-8 listopada, godz. 19.00 „Wielkie nadzieje”, USA, 15 lat

9 listopada, godz. 17.00 „Godzilla”, USA, 12 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy wsparli mnie duchowo i materialnie, a szczególnie Panu dyrektorowi **Andrzejowi Smolikowi**, Pani dyrektor **Zofii Chybito**, Panu prezesowi **Wiesławowi Pircakowi** oraz Panu inspektorowi **Krzysztofowi Strawie** serdecznie dziękuję

TOMASZ HOLIZNA
z rodzicami

Z głębokim żalem żegnamy szlachetnego lekarza i dobrego człowieka

dr Jerzego Gaika

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przyjaciele i Koledzy
z Przychodni Zdrowia przy STOMIL-u SA w Sanoku

Przedsiębiorstwo PKS w Sanoku

zawiadamia P.T. Podróżnych

że od 2 listopada br. do 30 maja 1999 r. w związku z remontem i zamknięciem mostu przez rzekę San w miejscowości Lesko-Huzele, komunikacja autobusowa wykonywana będzie wyznaczoną trasą objazdu przez **Uherce Mineralne, Solinę, Myczków, Hoczew**.

Dodatkowe zmiany wprowadzone przez nasze przedsiębiorstwo zostały ogłoszone na dworcach autobusowych w Sanoku, Lesku i Ustrzykach Dolnych oraz na przystankach autobusowych.

Za utrudnienia w komunikacji, wynikłe z wprowadzonych – nie z naszej winy – zmian w rozkładzie jazdy, **Pasażerów serdecznie przepraszamy.**

nej z młodych klientek lokalu. Wartość kurtki oszacowano na 700 złotych.

* Tej samej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego na ul. Wolnej. Po przecięciu 2 klódek zabezpieczających drzwi spenetrowali pomieszczenia sklepowe, z których wynieśli papierosy, konserwy oraz inne artykuły spożywcze o łącznej wartości 520 złotych.

* Noc z 31 października na 1 listopada okazała się również sprzyjająca dla sprawców włamania do Przychodni Rejonowej nr 5 przy ul. Jana Pawła II. Złodzieje weszli do środka po wybieniu okna znajdującego się na tarasie budynku przychodni. Z korytarza dostali się do pomieszczenia dla pielęgniarek, z którego skradli aparaty telefoniczne, przybory piśmienne, listy obecności pracowników, czyste blankiety recept oraz firmową pieczęć przychodni. Wstępne straty oszacowano na około 300 złotych.

* Nieuwaga jednej z klientek giełdy na ul. Bema kosztowała ją utratę portmonetki zawierającej dowód osobisty oraz 15 złotych. Skradziono je z torebki kobiety, która zajęta była robieniem zakupów. Kradzieży dokonano 2 listopada w godzinach południowych.

* Łupem złodzieja padł także dowód osobisty jednego z pracowników *Autosanu*. Skradziono go ze znajdującej się na terenie zakładu szatni.

Zagórz

* Czterech młodych mężczyzn odniosło obrażenia ciała w wypadku drogowym, do którego doszło 27 października w godzinach popołudniowych na ul. Bieszczadzkiej. Kierowany przez 18-letniego Grzegorza L. fiat 126p, na skutek nadmiernej prędkości, wypadł z drogi i po kilkudziesięciu metrach koziółkowania zatrzymał się na przydrożnym polu. Wszyscy uczestnicy wypadku odwiezieni zostali do szpitala – kierowca z podejrzeniem wstrząsu mózgu i złamaną nogą, pozostali z ogólnymi obrażeniami ciała. Poszkodowani są mieszkańcami Polańczyka i Wolkowicy.

* Niezamontowane jeszcze okno wyniósł z nowo budowanego domu jednorodzinnego w Zahutyniu nieznany sprawca, który dostał się do środka po sforsowaniu klódek od drzwi garażu. Straty oszacowano na 400 złotych. Kradzież ujawniono 27 października.

* Trzydziestego października w pociągu relacji Chyrów – Zagórz zatrzymano 5 obywateli Ukrainy, przy których znaleziono 25 litrów alkoholu oraz 60 paczek papierosów bez znaków akcyzy. Wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni po złożeniu wyjaśnień – wszczęto 2 postępowania przygotowawcze. W akcji prowadzonej pod kryptonimem „Obcy” wzięli udział funkcjonariusze zagórskiego komisariatu policji oraz straży granicznej z Sanoka.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W aptece na ul. Błonie udaremniono realizację jednej z recept, którą posługiwał się pewien mężczyzna. Wątpliwości obsługującej go farmaceutki wzbudził lek o działaniu psychotropowym, który dopisano do pozostałych. Zdarzenie miało miejsce 21 października.

* Saszetkę zawierającą dowód osobisty, prawo jazdy oraz drobną kwotę pieniędzy skradziono jednemu z mieszkańców Sanoka 26 października około godz. 20.30. Na ul. Kochanowskiego podszedł do niego młody mężczyzna, który wyrwał mu z ręki wspomnianą saszetkę i szybko uciekł.

* Z gabinetu dyrektorki przedszkola na ul. Robotniczej nieznany sprawca skradł torebkę zawierającą dokumenty osobiste oraz pieniądze. Łączna wartość strat wyniosła 960 złotych. Do kradzieży doszło 27 października.

* Dokumenty wraz z pieniędzmi padły również łupem złodzieja, który – wykorzystując nieuważność ich właścicielki – przywłaszczył sobie jej portfel. Sprawca wyciągnął go z torebki kobiety w rejonie *Autosanu* na ul. Lipińskiego. Kradzież miała miejsce 28 października w godzinach południowych. Łączną wartość strat oszacowano na 450 złotych.

* Kolejną ofiarą kieszonkowca stała się w tym samym dniu jedna z pasażerek autobusu linii „5”. Młodej kobiecie skradziono wówczas z torebki dowód osobisty, legitymację studencką oraz drobną kwotę pieniędzy.

* Niefortunnie dla sprawców zakończyła się podjęta przez nich próba kradzieży samochodu *zastawa*, zaparkowanego w pobliżu dworca PKP. Złodzieje, którzy usiłowali uruchomić silnik pojazdu, zwiernając ze sobą wyrwane przewody elektryczne, zauważył 29 października idący do pracy kolega właściciela auta. Podjęta natychmiast przez obydwu mężczyzn akcja doprowadziła do ujęcia jednego z włamywaczy. Drugi, który zdążył w tym czasie wymontować radio, uciekł w stronę ul. Beksińskiego. Ale i on nie miał furtki – chwilę później został zatrzymany przez policję. Sprawcami włamania okazali się przebywający na gościnnych „występach” w Sanoku: 47-letni mieszkaniec podwarszawskiego Milanówka oraz 37-letni iwoniczanin, który trzy dni wcześniej wymeldował się z dotychczasowego miejsca zamieszkania.

* Poroże jelenia o wartości 100 złotych skradziono z altanki działkowej w POD im. M.Reja na ul. Stróżowskiej. Sprawca wszedł do środka przez wybite okno.

* W nocy z 31 października na 1 listopada podczas dyskoteki w klubie *Hades*, z szatni zniknęła skórzana kurtka jed-

Inauguracja z pomysłem



Sanok jest kolejnym miastem, w którym otwarto market spożywczy norweskiej firmy **REMA 1000**. Sklep mieści się na parterze popularnej „Alfy”.

Market zainaugurował działalność w ubiegły piątek. Trzeba przyznać, że organizatorzy zadbał o promocję. Było sporo atrakcji, m.in. bony dla pierwszych klientów, clown na szczytach, który rozdawał cukierki i akrobata prezentujący karkołomne ćwiczenia na drążku. Licznie przybyłym klientom o firmie opowiadał sympatyczny starszy pan, który swój monolog co chwilę ubarwiał... śpiewając piosenki (na nutę znanych melodii) – oczywiście o REMIE 1000. Warto dodać, że w pawilonie swoje stoiska mają Beef-San i Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska.

REMA 1000 powstała w końcu 70-tych, w tej chwili markety firmy działają w kilku krajach Europy.

(b)

MICKIEWICZ 200

KORPORACJA LITERACKA i Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na „Galicyjską Biesiadę z Wieszczem”. Przy wspólnym stole główny gość gospodarzy, Dora Kacnelson, rozmawiać będzie z sympatykami twórczości Adama Mickiewicza. **Spotkanie odbędzie się w następnny piątek, 13 listopada, w Miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Lenartowicza 2 o godz. 17.00.**

Dziś natomiast o godz. 16.00 na Górze Parkowej przy Kopcu Mickiewicza młodzież I LO przygotowała wieczornicę poświęconą Adamowi Mickiewiczowi. W programie prezentowane będą fragmenty jego utworów. W przypadku niesprzyjającej aury wieczornica zostanie przeniesiona do budynku szkoły.

Czytelnicy na medal!

Opublikowany w poprzednim TS apel o pomoc w odnalezieniu zaginionych materiałów redakcyjnych, okazał się skuteczny. Teczka przekazana nam przez drukarnię, odnalazła się w jednym z punktów sprzedaży naszego pisma. Wszystkim, którzy przyczynili się do odzyskania tej bezcennej zguby – serdecznie dziękujemy!

Rodzinie i najbliższym

wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu tragicznej śmierci

Alicji BUKOWSKIEJ

składają

Koledzy i Przyjaciele
z Przychodni Zdrowia
przy STOMIL-u SA w Sanoku



Kamery stoją, ale słupki leżą

Głośno ostatnio o wprowadzonym w Sanoku monitoringu ulic. Ma on pomóc w utrzymaniu ładu i porządku oraz poprawić bezpieczeństwo w mieście. Do zrobienia porządków na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Słowackiego nie są potrzebne telewizyjne kamery. Wystarczy odrobina gospodarskiej dbałości o otoczenie, w którym się żyje. Ale tej – jak widać – brakuje. Widok przewróconych słupków z łańcuchami zabezpieczającymi straszy już od wielu tygodni...



Hop, szklanekę piwa?...

Przyzwyczajaliśmy się do wszechobecnej w naszym życiu reklamy. Reklamuje się wszystko i wszędzie. Na jednym to robi wrażenie, na innych nie. Abstrahując od działalności reklamowej w jej aspekcie prawnym i skuteczności w urabianiu klienteli, nie możemy oprzeć się przekonaniu, że nie wszystko w tej grze uchodzi...

Prezentowane poniżej zdjęcie przyniosła do redakcji „TS” jedna z naszych Czytelniczek. Wykonała je, mocno zbulwersowana widokiem reklamy Żywca wkomponowanej w logo Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, zawieszona na budynku sanockiej siedziby tej placówki. Zaiste, dziwny to i budzący wątpliwości – by nie powiedzieć: niesmak – mariaż...

ŚWIĘTO 11 LISTOPADA Program Uroczystości

11 listopada 1998 – środa

godz: 9:00

Przed budynkiem Urzędu Miasta Sanoka nastąpi poświęcenie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia 80-tej rocznicy Odzyskania Niepodległości oraz złożenie kwiatów.

godz: 9:30

Uroczysta Msza Święta w kościele Przemienienia Pańskiego z udziałem chóru, Orkiestry Dętej SZGNiG oraz oddziałów reprezentacyjnych Wojska, Straży Granicznej, Policji, Straży Pożarnej, Kombatantów i Harcerzy.

po mszy:

- przejście pod Krzyż Pamięci na ścianie kościoła Przemienienia Pańskiego, modlitwa i złożenie wieńca,
- przejście na cmentarz przy ul. Rymanowskiej
- przemówienie Wojewody Krośnieńskiego
- modlitwa za poległych
- apel poległych
- salwa honorowa,
- złożenie wieńców i kwiatów
- zakończenie uroczystości Hymnem Narodowym.

(więcej na str. 9)

Sesja Rady Miasta – z ostatniej chwili

Pierwszy pat

Po otrzymaniu aktów nominacyjnych porządek obrad przewidywał wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady. Powołaną do przeprowadzenia głosowania komisję skrutacyjną stanowili: Zbigniew Pałys, Piotr Mazur, Jerzy Robel, Józef Krynicki, Ryszard Wojnarowski.

Do fotela przewodniczącego rady pretendowały dwie osoby: zgłoszony przez Stanisława Czernka (SLD) Edward Myśliwiec – długoletni funkcjonariusz milicji obywatelskiej, następnie do 1991 roku policji, były komendant powiatowy, potem miejski MO, obecnie emeryt – oraz zaproponowana przez Jerzego Winnika (AWS) Janina Sadowska – nauczycielka, od 32 lat zatrudniona w sanockim Zespole Szkół Ekonomicznych, i od 1992 roku dyrektorką tej placówki.

Przeprowadzone w trybie tajnym głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia, oboje kandydaci uzyskali po 16 głosów. Niczego nie wniosła też ogłoszona po wyborach godzinna przerwa w obradach. Po powrocie radnych na salę zgłoszono te same kandydatury i przystąpiono do kolejnego głosowania w takim samym trybie. Wynik był powtórzeniem poprzedniego, 16 : 16. Zatem bez rezultatu, rada nie wybrała przewodniczącego. Można rzec pierwsze głosowanie – pierwszy pat!

Wobec takiej sytuacji decyzją prowadzącego obrady radnego Olearczycza pozostałe punkty porządku rozpatrzone zostaną na zwołanym na dzisiaj, drugim posiedzeniu sesji. Oby z lepszym skutkiem.

W kularach sali herbowej próbowaliśmy „zasięgnąć języka” w sprawie dzisiejszych głosowań, ewentualnych kandydatur etc.

Radny AWS Piotr Mazur: *Bardzo dokładnie przeanalizowaliśmy wszystkie kandydatury i uważamy, że Pani Sadowska jest najbardziej predystynowana do tej funkcji. Zdajemy sobie jednak sprawę, że powaga sytuacji wymaga konsultacji z radnymi innych ugrupowań. Planujemy spotkanie podczas którego dokładnie rozważymy wszelkie kwestie bardziej szczegółowo i spokojniej niż w atmosferze głosowania i pod presją czasu. Swoje mandaty traktujemy poważnie i dlatego, a także w interesie miasta nie będziemy wybierać pośpiesznie i bezkrytycznie...*

Radny kluby SLD Stanisław Czernek: *Sytuacja patowa, jaka się wytworzyła po wyborach przewodniczącego Rady Miasta powinna uzmysłwić naszym przeciwnikom politycznym, że bez umiejętności zawierania kompromisu i kohabitacji nie jest możliwy żaden trwały układ zarządzania miastem. Bez wypracowania zasad współistnienia i współzarządzania każda ze stron narażona będzie na blokadę wszelkich poczynań przez stronę przeciwną. Im szybciej ta prawda dotrze do wszystkich uczestników tej rozgrywki, tym lepiej dla spraw miasta czekających na podjęcie i rozwiązanie. Z naszej strony wielokrotnie deklarowaliśmy chęć współpracy i tworzenia układów trójstronnych. Napotkaliśmy jednak nieprzejednaną postawę konfrontacji, opartą na chęci dominacji i izolacji naszego ugrupowania. Stąd mobilizacja sił i zwieranie szyków, co niczego dobrego nie wróży na przyszłość.*

(bem)

Śmiertelny wypadek w Bukowsku

Zapłonie kolejny znicz

Tragiczny finał miał wypadek drogowy, który wydarzył się 1 listopada około godz. 1.00 w nocy w centrum Bukowska. Na prostym odcinku drogi, w pobliżu poczty, czołowo zderzyły się dwa pojazdy: łada kierowana przez Mariusza B. oraz fiat 126p prowadzony przez Bogdana Ż. W wyniku wypadku kierowca malucha zginął na miejscu, a kierowca łady oraz jej pasażer odnieśli obrażenia ciała i zostali przewiezieni do szpitala. Uczestnicy wypadku to bardzo młodzi ludzie, mieszkańcy Bukowska. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący ładą znajdował się pod wpływem alkoholu.

Sprostowania

„Błąd staje się błędem, gdy rodzi się jako prawda” – niestety, dotyczy to również fragmentu mojej relacji z II Spotkania Ekumenicznego (TS nr 44). W trakcie koncertu Chóru Prawosławnej Diecezji Przemysko-Nowosądeckiej, cytowane były wiersze pana **Januarego Sokółowskiego**, który – prostuję – jako rzymsko-katolik i pisze w języku polskim. Natomiast, w swej twórczości z zamiłowaniem utożsamia się z duchową formacją związaną z tradycją wschodniego chrześcijaństwa. Przepraszam Autora wierszy, tym bardziej, że odczuł reperkusje wynikające z mojego niedopatrzania.

Autorka

W zamieszczonym w ubiegłym TS tekście Edwarda Zająca o księdzu Franciszku Czaszyńskim wkradły się drobne błędy literowe. Ze „świętego magistratu” chochlik zrobił „święty magistrat”. Zjadł także ostatnią literę nazwiska pani **Tiplotwej**. Autorka i Czytelników przepraszamy.

Redakcja

Zrzutka na „erkę”

W związku z zamieszczonym na str. 12 apelem o rozpoczęcie społecznej zbiórki na zakup nowej karetki reanimacyjnej dla pogotowia ratunkowego poprosiliśmy o wypowiedź **Mieczysława Buczka**, kierownika Oddziału Pomocy Doraźnej w Sanoku.

– Zwróciłiście się do społeczeństwa z prośbą o pomoc w zakupie nowej karetki. Czy jest to odpowiedni moment na tego typu akcje – nie wiadomo, jaki będzie dalszy los kolumny transportu sanitarnego – właściciela karetek, co stanie się z wami – czyli pogotowiem ratunkowym, kto będzie pokrywał koszty transportu chorych do szpitala?

– Przy szpitalu, który będzie świadczył usługi medyczne dla całego powiatu, na pewno powstanie oddział pomocy doraźnej – czyli pogotowie ratunkowe które, rzecz jasna, musi być wyposażone w karetkę reanimacyjną. Będzie ona wykorzystywana w nagłych, zagrażających życiu przypadkach – zawaly serca, wylewy, wypadki drogowe. Specjalistyczna ekipa będzie udzielała pierwszej pomocy na miejscu wydarzenia – chodzi tu o masaż serca, intubację – czyli udrożnienie dróg oddechowych, zastąpienie oddechu lub jego wspomaganie, hamowanie krwotoku i tym podobne.

Jeśli chodzi o pokrywanie kosztów transportu, to rzeczywiście kwestia ta jest jeszcze nierozstrzygnięta. Bez względu na ostateczne decyzje, nie ulega wątpliwości, że karetkę, którą zakupimy ze społecznych składek zostanie przy państwowej służbie zdrowia.

– Jakim sprzętem obecnie dysponujecie?

Mamy tylko jedną „erkę”. Jest ona wyposażona w dobry, kompletny i sprawny zestaw do reanimacji: defibrylator – urządzenie do ożywiania

serca, pulsoksymetr – do mierzenia stopnia natlenienia krwi, respirator – do oddychania zastępczego lub wspomaganego, zestaw AMBU – do udzielania pierwszej pomocy poza karetką.

Bywają jednak sytuacje, że potrzebna jest karetkę reanimacyjną w dwóch różnych miejscach i w tym samym czasie. Jeśli nie mamy akurat wolnej „erki” musimy wysłać do kogoś... dwie zwykłe karetki. Jednym samochodem jedzie zespół reanimacyjny złożony z lekarza, pielęgniarki, sanitariusza, drugim – sprzęt, a w drodze powrotnej – pacjent. W takich warunkach naprawde trudno przeprowadzić na przykład masaż serca – nie ma bowiem miejsca na odpowiednie ułożenie chorego, czy wykonywanie czynności reanimacyjnych.

Poza tym sprzęt, włożony luzem do nieprzystosowanej karetki, ulega zniszczeniu. W przestarzałych fiatach czy polonezach, jakimi obecnie dysponujemy, nie ma możliwości, aby go bezpiecznie zainstalować.

– Co się dzieje w sytuacji, gdy „erka” musi jechać z ciężko chorym pacjentem do Krakowa czy Warszawy? Czy w razie potrzeby możecie zwrócić się o pomoc do Krosna?

– W tym roku trzynastą razę posłaliśmy dyrektora Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego o przysłanie nam karetki zastępczej – doczekaliśmy się jej tylko w trzech przypadkach.

– Czy mówiąc o zakupie karetki reanimacyjnej ma pan na myśli kompletnie wyposażony samochód czy tylko sam pojazd?

– Chodzi nam zarówno o samochód, jak i sprzęt.

– Jaką kwotę musicie zbierać?

– Wystarczy nam dwieście tysięcy nowych złotych.

Rozmawiała: **Jolanta Ziobro**

Burmistrz Miasta Sanoka PRZYPOMINA

że właściciele i użytkownicy nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez oczyszczanie ze śniegu i lodu oraz usuwanie błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż ich nieruchomości.

Powyższe wynika z art. 5 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. nr 132 poz. 622 z 1996 r.)

Osoby, które nie zastosują się do w/w przepisów podlegają karze grzywny.



A może na podwieczorek do seniorów?

Klub Seniora „Sanoczanie” serdecznie zaprasza wszystkich chętnych do klubowego lokalu przy ul. Zamkowej 30 na spotkania podwieczorkowe. Wpisy przyjmowane będą w każdą środę w godz. 14.00-15.00 do 30 listopada.

Radio 89,50 FM
IESZCZADY
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

UWAGA!

Wypożyczalnia Kaset Video

„Apis”

przy ul. Jagiellońskiej 10

przeniesiona została

do Hotelu „Turysta” na I piętro

(po drugiej stronie ulicy)

Jednocześnie zapraszamy

do nowo otwartej

wypożyczalni w Pawilonie Handlowym

przy ul. Traugutta 9, I piętro

(wejście obok Apteki)

CO DALEJ, NOBLISTO?

Czy to przypadek, że najwięcej emocji, pojawiających się przy okazji każdej kolejnej edycji wręczenia nagrody Nobla, towarzyszy dziedzinie literatury? Przypomnijmy sobie chociażby zeszłoroczny, ogólnoswiatowy „skandal” wywołany wokół włoskiego laureata Dario Fo. Albo tegoroczne, polskie poczucie niedosytu, iż odszedł na zawsze Herbert, w końcu nie doceniony przez szwedzką Akademię Nauk. Podobny żal, tuż przed śmiercią, żywił kiedyś w związku ze swoją własną osobą także Gombrowicz.

A przecież historia przyznawania nagród powinna nas już czegoś nauczyć. Chociażby tego, że nagroda Nobla nie zawsze wpada w ręce tych najbardziej zasłużonych (na polu literackiej chwytali). A wręcz przeciwnie: przyznawana jest często pod wpływem doraźnych, polityczno-społecznych okoliczności. Ba! Żeby przynajmniej tyle! Ale lista kolejnych laureatów jest dzisiaj, przynajmniej w połowie, zupełnie już nieczytelna. Kto pamięta takie nazwiska, jak (uwaga!) zupełnie dowolny i absolutnie wyrwykowy zestaw): Buck (USA, 1938), Pontoppidan (Dania, 1917), Laxness (Islandia, 1955), Oe (Japonia, 1994), Eucken (Niemcy, 1910), Asturias (Gwatemala, 1967)? A obok nich – wiele, naprawdę wiele innych? I wszyscy oni byli laureatami nagrody Nobla za „szczególne osiągnięcia”, „uniwersalne treści” bądź „formalne poszukiwania twórcze” w literaturze!

Trudno też jest zgodzić się z faktem, iż noblistą w tej dziedzinie został Sartre – wielki filozof, ale raczej nudny pisarz; podobnie i Bergson. Sartre chyba zrozumiał absurd całej sytuacji, bo nagrody nie przyjął. Ale już na przykład Churchill – i owszem, czemu nie, nie miał obiekcji co do celowości obdarowania go najwyższym literackim laurem. A kto dziś czyta meandryczne ramoty francuskiego laureata Mauriaka? A kto wpadł na genialny pomysł przyznania Nobla Szolochowowi, którego sztandarowe dzieło rewolucji – Cichy Don – okazało się nikczemnym plagiatem, zresztą marnie przyrządzonym? I gdzież oni są teraz, wszyscy ci gwiazdorzy jednej nocy literackiego cudu?

A z drugiej strony, rośnie lista „wielkich nieobecnych” na liście noblistów (sic!) laureatów. Nie doczekał się nagrody wielki erudyta Borges, nie złożono wyrazu wdzięczności wobec nowatorskich dokonania Joyce’a, czy epokowego dzieła Prousta. Pominęto milczeniem Austriaków: Brocha, Musila czy Kafkę, ale też przedstawicieli szeroko pojętej literatury „zagłady cywilizacji” (Orwell, Vonnegut, Huxley, Bradbury itd.). Nie dostrzeżono surrealizmu i zjawiska o nazwie „nowa powieść”; również obecnie udaje się, iż postmodernizm w literaturze nie istnieje (choć przeczą temu Calvino, Dos Passos, Lowry, Eco, Nabokov, Kosiński, Barth, grupa literacka Oulipo czy pisarze spod znaku Tel Quel). Bagatelizuje się wpływ Pintera, Handkego i Bernhardta na współczesną dramaturgię. Z obawy przed skandalem obyczajowym nie odważono się wyróżnić kogoś z takich poetów, jak Pound, Ginsberg czy Plath.

Z tej perspektywy patrząc, mam wrażenie, że Polacy i tak świetnie się bronią w całej tej potężnej gromadce: z jednej strony plejadzie niekwestionowanych mistrzów pióra, a z drugiej – komedii omyłek artystycznych. Współcześni polscy laureaci mają się świetnie: Mitosz nie ustaje w działalności publicystyczno-naukowej, a dorobek jego literackich utworów powiększa się w zawrotnym tempie. Świeżo upieczona noblistka Szymborska z powodzeniem jest przekładana na kolejne obce języki. Oboje cieszą się wielkim i nie słabnącym powodzeniem zarówno u nas, jak i w wielkim świecie.

Więc cieszymy się z nimi. Trudno przewidzieć, kiedy po raz kolejny palec przewodniczącego szwedzkiej Akademii Nauk znów wskaże na mapie Polskę. Coś mi się zdaje, że nieprędko.

Tomasz Chomiszczak

We wrześniu do redakcji TS nadszedł bardzo sympatyczny list od Marii i Jerzego Kowalewskich – nauczycielskiego małżeństwa, które pracuje w Grodnie na Białorusi, ucząc tam języka polskiego. Państwo Kowalewscy zaproponowali nam współpracę, a ponieważ są związani z Sanokiem, do którego zamierzają powrócić, chętnie przystaliśmy na ich propozycję, prosząc jednocześnie o bliższe przedstawienie się i pierwsze wrażenia z pobytu i pracy na Białorusi. Poniżej drukujemy ich odpowiedź wraz z pierwszym nadesłanym przez nich tekstem.

Bardzo się cieszymy, że zainteresowały Państwa nasze „Pierwsze wrażenia”. mamy ich już znacznie więcej, coraz bardziej odkrywamy tutejsze środowisko, problemy, historię, tradycję... Odbiliśmy już wycieczkę szlakiem Mickiewicza i Orzeszkowej, przeprowadziliśmy wiele interesujących rozmów z polonią, mamy bardzo dużo ciekawych naszych zdaniem informacji. Obecnie przesyłamy trzy teksty o szlaku Mickiewicza, Orzeszkowej i sytuacji Polaków na Białorusi. W najbliższych planach mamy wycieczkę do Mińska, potem na Litwę, a może się też uda przesłać relację z Placu Czerwonego i znad Newy? Kto wie...

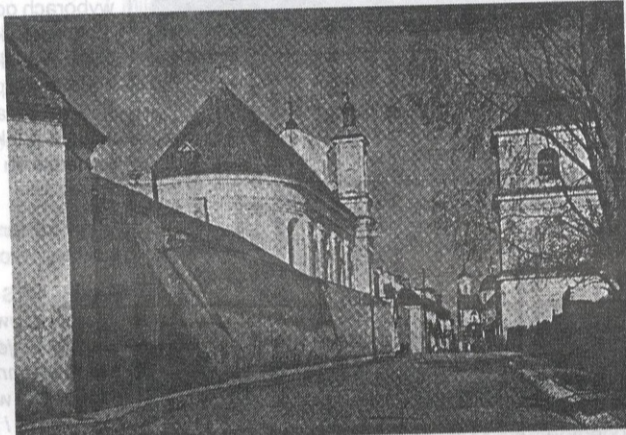
Jeśli chodzi o nas, to cóż... Pobraliśmy się w kwietniu 1997 roku, moja żona pochodzi z Białej K/Biłgoraja, ja zaś z Królewskiego Wolnego Sanoka. Poznaliśmy się na studiach w Krakowie, oboje skończyliśmy polonistykę na UJ w 1996 r. Przez dwa lata pracowaliśmy w Krakowie, ja jako lektor i wykładowca w Instytucie Polonijnym UJ

oraz w Szkole Letniej Kultury i Języka Polskiego nauczałem ojczystego języka różnych przybyszów zza wszelkich granic, potem też uczyłem polskie dzieci ojczystego języka w polskiej Skawinie w państwowym liceum ogólnokształcącym, moja zaś Szanowna Małżonka również nauczala cudzoziemców polskiej mowy, aczkolwiek jedynie latem, w chłodniejsze miesiące zajmowała się korektą w jednym z wydawnictw ekologicznych. Gdy szukałem śladów polskości dla jednego z Amerykanów w Dwemiku, w drodze tamże, w gminie Lutowska znalazłem informator WUP, w którym była informacja o możliwości wyjazdu do pracy w środowiskach na Wschodzie. Nawiązaliśmy kontakt z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, które organizuje te wyjazdy i po 10-dniowym kursie w Warszawie, na którym poznaliśmy dogłębnie wszelkie możliwe problemy na Wschodzie, wyjechaliśmy do Grodna. Pracuje nam się rewelacyjnie, jako że i doświadczenie mamy, chęci nie brakuje, a i właściwego nam dynamizmu także. Za rok planujemy przyjazd do Sanoka i pracę w tutejszych szkołach, martwimy się jedynie, czy szkoły również ujęły nas w swych perspektywicznych planach. Jednak i tu optymizm nas nie opuszcza, no bo gdzieżby dwoje młodych, dynamicznych, ambitnych nauczycieli zostało bez pracy? [...]

Zapraszamy też gorąco do przyjazdu na Białoruś. Jest co oglądać, będzie co wspominać. W razie czego jesteśmy gotowi pomóc w miarę naszych możliwości, np. podać jakieś informacje dla zainteresowanych np. szkół. Gorąco pozdrawiamy.

Kto ty jesteś? – Polak mały

Ostatnie polskie dziecko mogło się nauczyć tego wierszyka w polskiej szkole w Grodnie w 1948 r. Wtedy to zlikwidowano ostatnią tego rodzaju placówkę. 1 września 1998 r. obchodzono 50 rocznicę jej zamknięcia. W nowej polskiej szkole odbył się zjazd absolwentów, który miał być pomostem między dawną a obecną szkołą. Dzisiaj na Białorusi jest ok. 300 szkół, gdzie uczy się języka polskiego, ale najczęściej na zajęciach fakultatywnych. Można nauczyć się języka, ale nie można poznać historii i kultury polskiej. Każde dziecko, którego rodzice zażywiają sobie, aby uczyło się języka polskiego, musi mieć to zapewnione w swojej szkole. Brakuje jednak nauczycieli. Często polskiego uczą fizycy i matematycy. Można się go nauczyć w trzech formach – jako języka obcego w szkole białoruskiej, często w formie fakultetów pozalekcyjnych, jako języka podstawowego w szkole polskiej oraz na różnego



Grodno. Kościół P.P. Brygidek, następnie S.S. Nazaretanek. Fot. J. Bułhak (z: Grodno, Józef Jodkowski).

rodzaju kursach, np. w Liceum Społecznym Polskiej Macierzy Szkolnej – gdzie właśnie pracujemy. Młodzież przychodzi licznie. Różna jest motywacja, starsi liczą na studia w Polsce, wycieczki, wymiany, młodszym każą przychodzić rodzice, którzy zapewne liczą na to samo. Szkoły polskie mają opinię solidnych. Polska jest dla Białorusi Zachodem, nauka polskiego ucieczką przed Wschodem. Wszyscy zaś na pewno traktują to jako możliwość milego spędzenia czasu. Jest ciężko, gdyż właściwie nie wiadomo, czego uczyć. Nawet najbardziej początkujący Białorusin (bo nie tylko polskie dzieci przychodzą) rozumie po polsku, choć nie powie, ani nie napisze. Takich jest jednak kilkoro. W większości są to dzieci, które trochę mówią (choć one uważają, że mówią świetnie używając rosyjskich słów, składni, końcówek – bo przecież są rozumiane), słabo piszą i wszystko rozumieją. Właściwie nauka opiera się na eliminowaniu interferencji języka rosyjskiego. Idzie to jed-

nak topornie, gdyż młodzież nie ma motywacji. Zajęcia teoretyczne powinny być dostosowane do programów opracowanych przez rząd białoruski, w rzeczywistości są to programy autorskie. W planach jest stworzenie pionu kształcenia od przedszkola do uczelni wyższej. Na razie nie ma polskich przedszkoli, są jedynie grupy polskie. Polonistykę można studiować w grodzieńskim uniwersytecie – są to fakultety polsko – białoruskie i rosyjsko – polskie. W PMS istnieje też punkt konsultacyjny Uniwersytetu Białostockiego – tu mogą dokształcać się właśnie owi fizycy uczący języka polskiego. Nasza placówka w Grodnie liczy 526 uczniów w 26 klasach i 64 nauczycieli. Jest 7 (!) świetlic czynnych do 18.00, zespół muzyczny, sala gimnastyczna, klasopracownie doskonale wyposażone, jasne i kolorowe. Wszystko to na powierzchni 7 tysięcy m². Planowane jest 18 tys. m² – w tym internat. Uczniowie uczą się równoległe polskiego, białoruskiego, rosyjskiego, angielskiego. Chętnych jest sporo, zasadniczo przyjmuje się wszystkich, chociaż do klasy muzycznej jest test i selekcja. Uczą się dzieci z różnych rodzin, nie ma kryterium narodowościowego. Podobna szkoła jest też w Wołkowysku – obie wybudowane na koszt Polski.

Czy jest dobrze? Zasadniczo każdy ma szansę nauczyć się języka polskiego w jakimś stopniu, choć poziom językowy nauczycieli, zwłaszcza fonetyka, nawet tych wykształconych w Polsce jest, powiedzmy, zróżnicowany. Chodzi jednak nie tyle o znajomość języka polskiego, co raczej o bycie Polakiem – polskie myślenie, system wartości, przynależność do grupy. Taką rolę pełnią te szkoły. Wiadomo, że tylko garstka wyjedzie do Polski, reszta będzie żyć i pracować tutaj. Chodzi o stworzenie silnego polskiego lobby w miejscowej gospodarce, kulturze, polityce, nauce. Dlatego trzeba Polaków kształcić, nawet na koszt polskiego podatnika, bo w ogólnym interesie to się opłaca. Inną drogą jest asymilacja ze środowiskiem białoruskim i tym samym z szeroko pojętym Wschodem. Kto jest Polakiem? Czy dziewczynka, która urodziła się na Litwie, ojca ma Ukraińca, matkę Rosjankę, a w domu mówi po rosyjsku – jest Polką? Ona twierdzi, że tak, że babka ze strony... Co robić? Jak weryfikować? Wszystkich przyjmą. Bo przecież na nauce języka się nie kończy. Z drugiej strony są starsi Polacy, którzy za ojczyznę uważają II Rzeczypospolitą – zresztą III nie uważa ich za Polaków, bo przecież im polskich paszportów nie wydaje. Obcy wśród obcych i wśród swoich. Toteż nie dziwi, że dzieci po polsku między sobą nie mówią. Co bowiem dostaną za polskość? Mogą jedynie wyizolować się z grupy.

Trudne to problemy. Nie nam je rozwiązywać. Na razie robimy, co możliwe. Cieszyć się należy, że jest kogo uczyć. Chociaż na Zaolziu powoli brakuje chętnych, gdyż tam poziom asymilacji przebiega znacznie szybciej, być Czechem wcale nie jest gorzej, niż być Polakiem. W końcu to i tak jedna Europa. Gdzie patriotyzm, poczucie polskości, łączność z korzeniami? Czy odejdą te wartości bezpowrotnie w przeszłość? Chyba niestety tak. Nie pomagają pełne patriotycznych czytane, specjalnie przygotowane podręczniki w wersji „na Wschód” – historii nie da się zatrzymać.

Maria i Jerzy Kowalewscy

Jeszcze o kamerach

W miniony piątek w budynku sanockiej Komendy Policji, w obecności licznie przybytych zaproszonych gości, odbyło się uroczyste rozpoczęcie pracy telewizji przemysłowej. Tym samym Sanok – obok Łodzi i Sopotu – stał się trzecim w kraju miastem, w którym funkcjonuje system monitoringu. O krótką rozmowę na ten temat poprosiliśmy komendanta sanockiej policji Janusza Pleśnara.

– W jakim stopniu nadzór kamer pomoże w pracy policji?

– Mówiąc o możliwościach systemu monitorowania, tym samym mówimy o lepszej jakości pracy naszej policji, wyższej skuteczności przy mniejszym nakładzie środków. Cierpimy bowiem na ograniczony limit etatów, a co za tym stoi, nie możemy stworzyć takiej ochrony mieszkańcom miasta, jaką chcielibyśmy. Tutaj kamery będą ogromną pomocą. Jednak funkcja monitorowania to nie tylko kwestia ustalania sprawców przestępstw, ale również profilaktyka. Przestępcy wiedząc, że mogą być obserwowani przez policję, będą unikać miejsc „zagrożonych”. Teraz chodzi o to, by takich „strażników” było coraz więcej.

System przewiduje zainstalowanie na terenie Sanoka 16 kamer. Wybiegając w przyszłość, przy ich pomocy policja może stworzyć trasy, którymi mieszkańcy mogliby przejść bezpiecznie z jednego końca miasta na drugi, zwłaszcza w godzinach wieczornono-cyjnych.



Ktoś, kto chce być bezpieczny, musi pogodzić się z utratą w pewnym stopniu anonimowości.

– Jest to spore, pod względem finansowym przedsięwzięcie, czy nie boli się pan dewastacji tak cennego sprzętu?

– Takie ryzyko zawsze istnieje, jednak kamery zabezpieczone są specjalnymi kłóskami, odpornymi – do pewnego stopnia – na uszkodzenia. Czyli jeśli ktoś chciałby uszkodzić kamerę, to najpierw musiałby zniszczyć kłóskę, co wcale nie jest takie proste. Po drugie ewentualny sprawca dewastacji musi liczyć się z ryzykiem rozpoznania na kamerze.

– Może zdradzi pan kilka szczegółów technicznych.

– Posiadamy 31 kaset. Każda z nich przechowywana jest przez okres jednego miesiąca, a później kasowana przez powtórne nagrywanie. Nie ma możliwości skopiowania poszczególnych kaset, ponieważ magnetowidy, którymi dysponujemy, działają w zupełnie innym systemie niż te w domu.

– Kto zajmuje się obsługą kamer?

– Pomocnik oficera dyżurnego. W godzinach „szczytu” wspomaga go również druga osoba, pełniąc nadzór nad służbą. Jednak jeśli system będzie rozbudowywany, musimy zastanowić się nad zorganizowaniem odrębnego studia i zatrudnić kilka osób cywilnych.

– Czy wróży pan monitoringowi akceptację sanoczan?

– System monitorowania sprawdził się na Zachodzie, czemu miałby nie sprawdzić się u nas?! Może nie spodobać się jedynie tym, którzy lubią „broić”...

A. Korfanty

– **Już wkrótce będziemy świętować jubileusz roku 2000-cznego. Jakie plany ma konkretnie plany związane z tym wydarzeniem ma parafia pw. Chrystusa Króla?**

– Nasze plany są dalekosiężne. Do roku 2000 byłoby marzeniem – w miarę możliwości – wykończyć kościół, zamknąć go architektonicznie. Na razie jednak nie można myśleć nawet o jego tynkowaniu, ponieważ dochodzi tu jeszcze problem wieży. Może dlatego kościół sprawia dziś wrażenie, że czegoś przy nim brakuje... Jeśli w przyszłych latach pojawią się takie możliwości, będziemy mogli zająć się wówczas tym problemem.

Na razie będziemy się koncentrować na tym, aby do roku 2000 skończyć prace we wnętrzu kościoła. Powinno być ono jak najwygodniejsze i najsympatyczniejsze. Chciałbym również konsekrować kościół, ale nie jest to element konieczny do jego funkcjonowania. Aktualnie trwa praca nad bardzo nam potrzebnymi ławkami, a w przyszłym roku planuję zorganizować Drogę Krzyżową. Trzeba także zająć się ołtarzem, bo przecież ten obecny jest tylko tymczasowy.

– **Jeśli już mówimy o pracach przy kościele – co zdołano zrobić w tym roku?**

– W bieżącym roku ukończono niemalże prace w dolnym kościele. Zaprojektowano tutaj sześć sal. Według niektórych to za dużo, niemniej jednak, choć obecnie nie uczy się już w salach katechetycznych, są one potrzebne do pracy duszpasterskiej dla młodzieży. Poszczególne grupy będą mieć przeznaczone dla siebie sale i – tym samym – warunki do spotkań i pracy. Chodzi przecież o to, aby młodzież była właściwie kształtowana i przygotowywana do życia. Sale zostały też przewidziane dla grup starszych, jak np. Kręgi Rodzin, Akcja Katolicka czy Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.

W całym dolnym kościele położono płytki, zrobiono wylewki. Aktualnie w stadium końcowym jest praca nad przejściem prowadzącym stąd na zewnątrz. W dużej sali dolnego kościoła jest już centralne ogrzewanie. W razie mrozów będzie można odprawić tam msze św. i nikt nie zmarznie.

– **Jeszcze w tym roku planuje się...**

– Zrobić ławki i – być może – dwa pozostałe pająki (tzn. wielkie „żyrandole”), bo jeden z nich już mamy. Jak dotąd, ponieśliśmy olbrzymie koszty, ale mam nadzieję, że w nowy rok wkroczyliśmy z niewielkimi już długami, bo zdołamy ich część spłacić. Jeśli jednak zaleją nas masy rachunków i spłat, prace przy kościele trzeba będzie wstrzymać, bo nie sztuka się zadłużyć, ale z czego spłacać? Jak dotychczas, nie korzystaliśmy z żadnych pożyczek bankowych i może uda się tak wytrwać do końca. Pożyczaliśmy jedynie w tych parafiach, które w danej chwili nie inwestowały. Taką pożyczkę można było później zwrócić bez procentu. W każdym razie – do tego czasu rachunki przekroczyły już 180 tysięcy złotych.

To parafia największa w Sanoku, ale i najuboższa...

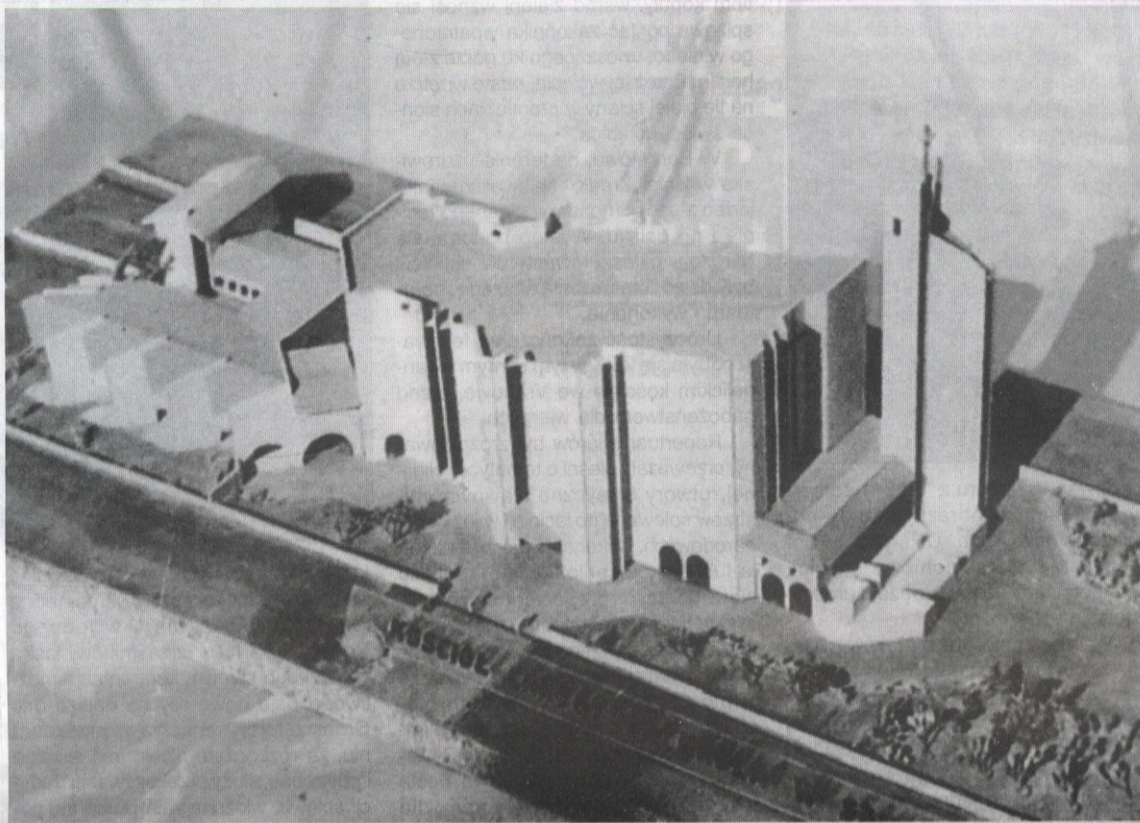
– rozmowa z Księdzem Dziekanem Feliksem Kwaśnym

– **Skąd te finansowe problemy? To bardzo duża parafia...**

– Podczas wizyt duszpasterskich doliczyliśmy się 3700 rodzin. Jednak to, co się dzieje, jest odzwierciedleniem sytuacji panującej obecnie w całej Polsce. Takie są skutki mentalności w rodzaju: wiele żądań, a jak najmniej wysiłku.

Z drugiej strony, trzeba też powiedzieć, że nasza parafia jest największa w Sanoku i niemal w całej diecezji, ale jednocześnie spośród sanockich parafii najuboższa. Trudno się dziwić, że nie może wspomagać nas finansowo człowiek mający liczną rodzinę, którą musi utrzymać. Występuje jednak na terenie parafii grupa ludzi, która mogłaby po-

– **Jak wobec tego dotrzeć w przedstawionej sytuacji do tej części parafian, która może świadczyć pomoc finansową na rzecz parafii, ale – jak do tej pory – od tego obowiązku się uchyla? Mam tutaj na myśli osoby wierzące i praktykujące.**



Makieta kościoła pw. Chrystusa Króla w Sanoku

– **Jednak miło jest przecież móc się poszczycić pięknym kościołem parafialnym...**

– Tak, chociaż robi to dla siebie. Tymczasem inwestycja wykonana zostaje na użytek parafian, bo ksiądz w każdej chwili może zostać przeniesiony gdzie indziej. Własnością parafii ktoś jednak musi rozumnie gospodarować i pilnować, aby na jej rzecz zrobiono jak najwięcej.

Osobiscie nie spodziewałem się, że w tym roku uda się przemałować cały kościół. Poprawiono też w widoczny sposób wentylację kościoła, wstawiając dodatkowo cztery okna otwierane pod strop. Tak więc, ciągle coś się robi. Mam nadzieję, że uda nam się pozyskać jakiegoś sponsora, który wesprze nas finansowo w sprawie chociażby ławek. Cieszę się, że jedna z naszych rodzin wyszła z propozycją sfinansowania jednego z pająków.

móc, ale – niestety – podchodzi do tego obojętnie. Jest to postawa zachowawcza. Niektórzy z nas są pozbawieni świadomości społecznej odpowiedzialności, bo przecież to ma być nasze wspólne dzieło. Jeśli ja chcę z czegoś skorzystać, muszę się do tego dołożyć. Tymczasem najlepszy przykład to sprawa ławek: co tydzień proszę o ofiary na nie przeznaczone, a do tej pory zaproponowaną pełną kwotę 50-ciu złotych złożyło 25 procent rodzin. Ogółem, włączyło się w tę akcję – z pełnymi czy częściowymi ofiarami – nieco ponad 30 procent wszystkich rodzin. A wystarczy przecież złożyć 5 złotych miesięcznie...

Muszę jednak powiedzieć, że jestem mile zdziwiony, iż tak wiele zrobiono na terenie kościoła w tym roku. Wszystko to zrealizowano wyłącznie dzięki datkom. Szkoda tylko, że efekty prac wykończeniowych są zwykle najmniej widoczne.

– Myślę, że ci, którzy mają pełną świadomość swej przynależności do parafii, okażą się odpowiedzialni. Dodatkowym argumentem powinna tu być możliwość odliczenia darowizn świadczonych na rzecz parafii od podstawy wymiaru podatku dochodowego. Wielu parafian korzysta obecnie z tego udogodnienia.

– **Nadmienił ks. Dziekan, że to uboga parafia. Czy w tej sytuacji łatwiej najuboższe rodziny mogą liczyć na jakąś pomoc?**

– Dla wielu parafian to temat wstydliwy, ale my staramy się pomagać tym rodzinom np. poprzez organizację charytatywną.

– **Czy działalność przyparafialnych organizacji laickich przynosi zamierzony efekty?**

– Jako pierwszy w Sanoku, powstał tutaj klub AA. Jest on związany z Kruccją Wyzwolenia Człowieka, której

członkowie dobrowolnie ślubują abstynencję. Z kolei grupa Al-Anon zrzesza osoby, które nie są alkoholikami, ale są z tym problemem związane emocjonalnie i muszą z nim żyć na co dzień. Zwierają się sobie ze swych kłopotów i osiągnięć, mając w otoczeniu duchowe oparcie. Jeśli ktoś ma wewnętrzne opory, spotyka się tutaj z miłą zachętą i zrozumieniem.

Nie ma możliwości wyrwania się z nalogu, jeśli ktoś nie podejmie zdecydowanej decyzji. Musi to być definitywne zerwanie z alkoholem – aby nie oszukiwać samego siebie – i wówczas możemy mówić o jakichkolwiek efektach.

– **Parafia pw. Chrystusa Króla wydaje też swoje pismo...**

– Jest to miesięcznik zatytułowany *Z Chrystusem w życie*, który ma na celu nie tylko przytaczanie rozmaitych ciekawostek, ale także przeprowadzanie swoistej katechezy dla starszych – zawiera bowiem artykuły o głębszej, uniwersalnej wymowie. Pismo liczy sobie dwanaście stron, a więc dość dużo. Wyszło już ponad pięćdziesiąt numerów. W początkach gazetki pracowałem nad nią tylko ja z księdzem katechetą Stanisławem Gniewkiem. Teraz prowadzi ją już dość mocny zespół ludzi z Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców, pod kierunkiem księdza. Dzięki temu uzyskała już ona swój charakterystyczny profil.

Główny trzon gazetki wydawany jest także dla parafii Zamojsko koło Radymna oraz Sośnica. Tak się bowiem składa, że współpracują tu ze sobą trzy parafie.

– **W jaki sposób parafia przygotowuje się do planowanej wizyty Ojca Świętego w Polsce?**

– Nasze przygotowania zmierzają do potraktowania odwiedzin Ojca Św. jako przeżycia duchowego, bo w konkretne działania nie jesteśmy zaangażowani bezpośrednio, jak było to w minionym roku. Pracowałem w tego typu komisji przygotowawczej i wiem, że jest to ogromna praca.

Myślmy natomiast o pielgrzymkach do najbliższych miejsc, w których będzie przebywał Papież. Jeśli jednak poszczególne ośrodki zwrócą się do nas z prośbą o pomoc, chętnie jej udzielimy, zwłaszcza, że posiadamy już na tym polu pewne doświadczenie.

– **Chyba nikt nie zaprzeczy, że wiele trudu i serca wkłada ksiądz Dziekan w prace przy kościele. Czy towarzyszą temu zajęciu jeszcze inne pasje życiowe?**

– Fascynuje mnie przede wszystkim kierowanie pracą chóru parafialnego. Wcześniej, przez cztery i pół roku byłem dyrygentem przy chórze św. Cecylii. Moje zainteresowania muzyczne sięgają jeszcze czasów seminarium, gdzie również się tym zajmowałem.

– **Dziękuję księdzu za rozmowę. Gratuluję tytułu Dziekana i życzę pomyślnej realizacji planów.**

Rozmawiała:
Katarzyna Sochacka

Sygnaly czytelników

Urlop?

Po minionym weekendzie rozdzwoniły się telefony Czytelników rozgoryczonych sobotnim „urlopem” banku BDK. Dlaczego bank zamknął w tym dniu swoje podwoje?

– **Z ubolewaniem stwierdzam fakt utrudnienia klientom dostępu do kas banku – wyjaśnia dyrektor Zofia Chybito.** Zapewniam, że zdarzyło się to wyjątkowo. Bank był zamknięty, ale my pracowaliśmy. A wszystko w trosce o sprawniejszą i lepszą obsługę klienta. 31 października bowiem, trwały prace nad wdrażaniem nowej wersji bankowego systemu informacyjnego. Ma ona szerszy zasięg i pozwala wprowadzić nowe usługi bankowe, takich jak np. Eurokonto. Aby zdążyć z zakończeniem tych prac przed poniedziałkiem, musieliśmy zamknąć stoiska kasowe – za co serdecznie przepraszamy.

Przy okazji przypominam, że na terenie miasta jest 5 bankomatów (w siedzibie banku na ul. Kościuszki, w siedzibie oddziału przy „Autosanie”, „Stomilu”, przy Centrum Handlowym „Ryś” i w szpitalu) i liczyliśmy, że w sobotę klienci będą z nich korzystać. Raz jeszcze przepraszamy za wszelkie niedogodności.

(an)

Szkoła Podstawowa nr 2 w Zagórzcu nie jest ogrzewana(!). Nasze dzieci w chłodne dni siedzą w klasach w kurtkach – taka oto skarga dotarła do nas w ubiegłym tygodniu od jednego z mieszkańców Zagórzca.

Już ciepło

– **Rzeczywiście, jeszcze do 28 października było zimno, a lekcje na prośbę rodziców skróciliśmy do 30 minut – poinformował nas mgr Janusz Fal, dyrektor szkoły.** Cały problem związany był z modernizacją kotłowni, która przeciągnęła się z powodu oczekiwania na niezbędną część – musieliśmy ją sprowadzić aż z Niemiec. Według zapewnień dyrekcji od ubiegłego czwartku wszystko wróciło do normy. W szkole jest już ciepło, a lekcje trwają całe 45 minut.

(a)

Co z tym radiem?

Od jednego z mieszkańców Sanoka odebraliśmy sygnał o bardzo złym odbiorze programu nadawanego przez Radio Bieszczady.

– **Do tej pory nie miałem z tym żadnych kłopotów. W Sanoku słychać było bardzo dobrze, gorzej w okolicy. Teraz, kiedy zainstalowano nowy nadajnik, nie ma problemów z odbiorem programu w terenie, za to w mieście są ogromne. Trzaski i szumy takie, że nic nie można zrozumieć. Trwa to już od kilku tygodni. Zadzwoń w końcu do radia, pytając dlaczego tak się dzieje? Wie pani, co mi odpowiedziało? Żebym zmienił radioodbiornik! Uważam, że to lekceważenie słuchaczy. Jeśli tak będzie się ich traktować, przestaną interesować się lokalnym programem. A chyba nie o to chodzi właścicielom stacji radiowej? Poza reklamodawcami powinno im także zależeć na słuchaczach, prawda? Bo co warto radio bez nich? Nic.**

(j)

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta w Sanoku składa serdeczne podziękowanie wszystkim kwestującym, a zwłaszcza młodzieży zrzeszonej w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży i Związku Harcerstwa Polskiego za zaangażowanie i poświęcenie podczas zbiórki pieniędzy dla Towarzystwa, przeprowadzonej 1 listopada na sanockich cmentarzach. Ofiarodawcom zaś bardzo gorąco dziękujemy za hojność przy składaniu datków do puszek.

Zebrana kwota wyniosła 6.605 zł i przeznaczona zostanie na pomoc najbardziej potrzebującym. Wszystkim życzymy, aby w życiu spotykali samych dobrych ludzi. Szczęść Boże!

Za Zarząd

Wanda Wojtuszczyńska

„Rieka '98”

„Wielka rzeka... jej wody obmywają miasto Boże, świątynię przybytku najwyższego”. Pod takim hasłem odbył się na Słowacji – we Vranovie nad Topľou Ekumeniczny Festiwal Pieśni Religijnej.

W ramach współpracy przygranicznej, do uczestnictwa w tej imprezie na zaproszenie Ekumenicznej Rady Kościołów na Słowacji oraz Ewangelicznej Cerkwi we Vranovie n. T., został wyznaczony przez Wojewódzki Dom Kultury w Krośnie Chór im. św. Cecylii z Sanoka, który reprezentował województwo krośnieńskie.

Spoza Słowacji oprócz nas gościł chór z Użhorodu na Ukrainie.

Otwarcia festiwalu 23 X w Ewangelickim kościele Ducha św. we Vranovie n. T. dokonał proboszcz **Slavomir Gallo** oraz **O. Peter Cap** proboszcz z Bardejowa-Vinbarg. Świątynia, pod którą kamień węgielny położono 13 V 1995 r. powstała z roz-



Chóry słowackie mają długoletnią tradycję. W 16 zespołach z różnych miast śpiewa i pracuje ponad 600 osób. Są to chóry ewangelickie, grekokatolickie, rzymskokatolickie, prawosławne – różnicowane wiekowo, skupiające ludzi różnych zawodów, a także dzieci i młodzież, posiadające duże doświadczenie. Mają za sobą liczne występy z okazji różnych uroczystości w rodzinnym mieście, kraju, kontakty i współpracę z filharmonią i teatrem, prezentacje w radiu i telewizji, koncerty za granicą.

Tu we Vranovie zrodziła się myśl zorganizowania festiwalu i znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy swoim zaangażowaniem dopomogli w urzeczywistnieniu pomysłu.

budowanego zboru z 1938 r. Zdjęcia w przedsiönku obrazują etapy poszczególnych prac. Dziś jest to nowoczesny, dwupoziomowy kościół, przygotowany na tego rodzaju uroczystości.

Zamiarem organizatorów „Rieki '98” było stworzenie odpowiedniej atmosfery do ekumenicznej prezentacji religijnej twórczości, przejawiającej się w zbiorowym śpiewie ku czci Ojca Niebieskiego, miłującego swoje dzieci, którego łaska jednoczy ludzi wielu wyznań. Festiwal miał pokazać, jak poprzez pracę można rozwinąć i pomnożyć darowany nam talent śpiewu i był inspiracją dla tych, którzy go otrzymali lecz jeszcze z niego w pełni nie korzystają.

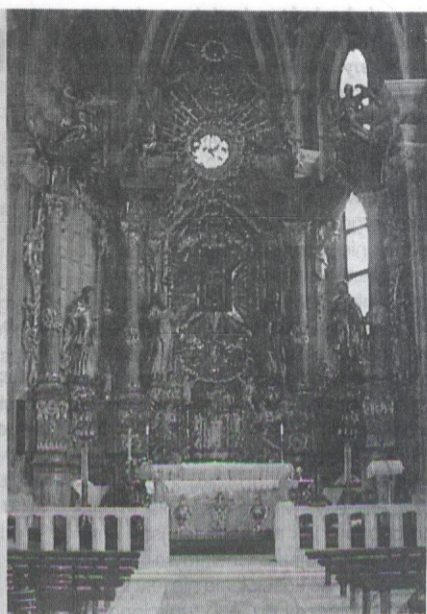
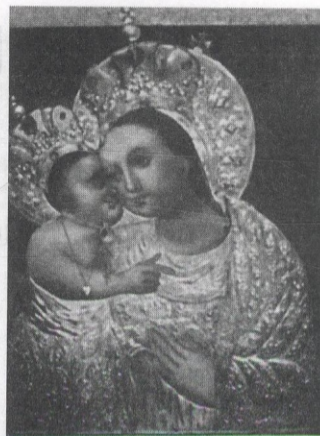
Serdeczną zachętą „Pokój Wam” rozpoczęto występy. W tym dniu wraz z nami śpiewało 9 zespołów.

Sobota – 24 X była dniem koncertów w Bardejovskich Kupelach. Po drodze we Vranovie zatrzymaliśmy się przed pięknym i nowoczesnym katolickim kościołem parafialnym pw. św. Franciszka z Asyżu, oddanym do użytku dwa lata temu. Zaciekawieni architekturą wstąpiliśmy, by zobaczyć wnętrze. Trafiliśmy na uroczystość chrztu św., a po tej ceremonii, zaproszeni przez proboszcza zaśpiewaliśmy dwie pieśni. Gospodarz opowiedział nam historię powstania świątyni, wybudowanej w ciągu 5 lat i objaśnił jej wystrój – nawiązujący do bazyliki patrona z Asyżu – oraz symbolikę ołtarza, nad którym w rozecie oświetlonej dziennym światłem kopuły, wśród zieleni wznosi się spiżowa postać zakonnika wpatzonego w niebo, unoszącego ku górze złotą hostię. Przez jej wcięcie, puste wnętrze na tle białej ściany w promieniach słońca świeci gołębicą.

W Bardejovie, na terenie uzdrowska w kinie „Źredlo” śpiewaliśmy jako jeden z sześciu chórów pieśni po łacinie i po polsku. Występ podobał się bardzo – okłaski i kwiaty dla solistów były dowodem uznania naszego repertuaru i wykonania.

Uroczystość zakończenia festiwalu odbyła się 25 X w tym samym ewangelickim kościele we Vranovie, przed nabożeństwem dla wiernych.

Repertuar chórów był różnicowany, przeważały pieśni o tematyce religijnej, utwory klasyczne sławnych mistrzów śpiewane po łacinie i w językach narodowych, wykonanie pieśni a'capella lub z akompaniamentem spotkało się z gorącym przyjęciem słuchaczy. Wszystkim uczestnikom dziękowano serdecznie za przybycie, udział i przygotowanie pięknych utworów, a także za pomoc finansową sponsorom, niezbędną dla dostojnego przebiegu imprezy. Słowo pożegnalne wygłosił **Jozef Svarbalik** – radny z Vranova. Festiwal był głębokim przeżyciem dla wszystkich uczestników, a szczególnie dla śpiewaków z różnych stron, różnych narodowości, przekonań, religii, których łączy jedno – umiłowanie pieśni w takim stopniu, że można powiedzieć „My wszyscy jedno jesteśmy” – jak rzeka,



Kościół Narodzenia Panny Marii



która zbiera w jednolity nurt wszystkie strumienie. Jedno mamy serce, jedną miłość, wspólną wiarę w jednego Boga. Udział tylu uczestników, łaska zbiorowego śpiewu, konfrontacja możliwości daje nowe siły na dalsze dni. Organizatorów umacnia w przekonaniu, że rozpoczęte dzieło jest słuszne i potrzebne, służy przekazywaniu tradycji śpiewu, włożona węż praca nie poszła na marne i będzie owocowała w przygotowaniu następnego Festiwalu – „Rieki '99”.

Ostatnim naszym występem był koncert Mszy św. po łacinie oraz czterech innych pieśni w kościele OO. Paulinów.

Narodzenia Panny Marii we Vranovie. Niespodziankę sprawili nam słuchacze śpiewając na zakończenie mszy św. po polsku pieśń „Czarna Madonno”.

Gorąco pożegnani przez wiernych i OO. Paulinów, ubogaceni nowymi doświadczeniami i wrażeniami z festiwalu powróciliśmy do Sanoka.

Przyjęcie zgotowane nam przez Słowaków, a nade wszystko pięknie śpiewana polska pieśń niech będą dowodem spełnienia naszej misji w ekumenicznym duchu współpracy i zjednoczenia wyznań.

Marta Matuła

Konferencja ekologów

W Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” odbyła się konferencja podsumowująca obchody 70-lecia Ligi Ochrony Przyrody.

Jeden z ważniejszych punktów dyskusji stanowiła kwestia integracji dotychczasowych okręgów LOP-u w nowym województwie podkarpackim. Poruszano też temat zbyt niskich nakładów na edukację ekologiczną. Obecni na spotkaniu wędkarze mówili o licznie występującej na naszym terenie wydrze, która powoduje ogromne straty w rybostanie, natomiast leśnicy zwracali uwagę na konieczność skutecznej ochrony bobra.



Prezes zarządu okręgu krośnieńskiego Ligi Ochrony Przyrody **Wojciech Blecharczyk** wręcza złote odznaki **Agacie Skowrońskiej** (znanej z publikacji na naszych łamach) oraz dyrektorowi **Szkoły Podstawowej Nr 9 w Sanoku Marianowi Kuraszowi**.

Spotkanie było okazją do wręczenia wyróżnień, wśród uhonorowanych nie zabrakło osób z naszego terenu. Złote odznaki honorowe za zasługi dla ochrony środowiska przyznano **Janowi Zajdlowi**, **Henrykowi Czerwińskiemu** i **Mirostawowi Kaźmierczakowi**. Natomiast złote odznaki honorowe LOP-u otrzymali: **Agata i Maciej Skowrońscy**, **Zdzisława Kołodziejczyk**, **Bogdan Struś**, **Marian Kurasz**, **Krzysztof Chowaniec**, **Barbara Szymbara**, **Wojciech Petryk**, **Janusz Wrótniak**, **Jolanta Pomykała** i **Ryszard Sawczyński**. Wręczono także około 30 odznak srebrnych.

(bb)

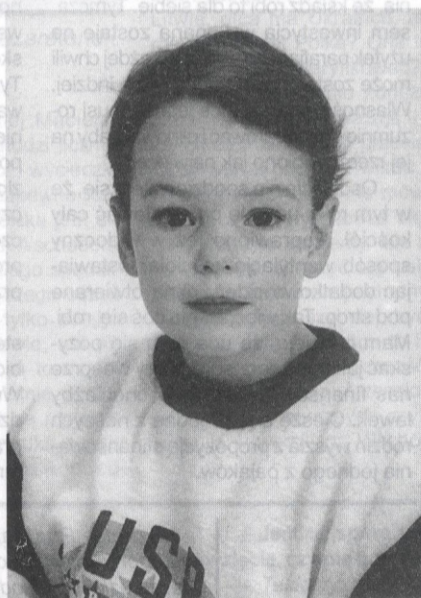
Agnieszka Brichaczek, jak każdy sześciolatek uczęszcza do przedszkola. Uwielbia malować, chodzić z wizażem, jest duszą towarzystwa. To uśmiechnięta, rezolutna i pełna energii dziewczynka. Z ogromnym entuzjazmem mówi o koleżankach i kolegach z przedszkola przy ul. Robotniczej oraz paniach: Danusi, Basi i Kasi.

Rodzice Agnieszki – Anna i Jacek – są sanoczanami. Tato zatrudniony jest jako spawacz w „Autosanie”, mama nie pracuje zawodowo. Swój czas poświęca córce i dwuletniemu synowi – Jakubowi. Mieszkają przy ul. Wolnej. Ot, niczym nie wyróżniająca się rodzina, jakich w Sanoku żyje wiele. Jednak nie do końca...

Przeglądając się Agusi ubranej w piękną sięgającą łydki sukienkę, w zasadzie nic nie dostrzegłam. Dopiero, kiedy zrobiła kilka kroków, zobaczyłam, że coś jest nie tak.

Agnieszka urodziła się z poważną wadą prawej dolnej kończyny. Obejmuje ona niedorozwój stawu biodrowego, stawu kolanowego, kości udowej oraz szpotawą stopę. Od czwartego dnia do pierwszego roku życia dziewczynka leżała unieruchomiona w gipsie od kolana do palców. Teraz ma 6 lat i za sobą liczne wizyty w gabinetach lekarskich i u bioenergoterapeutów, różnorodne zabiegi i rehabilitację. Żadne z tych spotkań nie dało jednak większych rezultatów.

Rodzice dziewczynki szukali pomocy wszędzie. Pukali do wielu drzwi w Polsce i za granicą, aby tylko pomóc córce. (Według naszych lekarzy specjalistów Agnieszka jest jeszcze zbyt mała na przeprowadze-



Pomóżmy Agnieszce

nie poważnego zabiegu – chociażby proponowanego leczenia metodą Ilizarowa – albo też nie kwalifikuje się doń ze względu na zbyt powolny wzrost kończyny).

Już prawie tracił nadzieję. Znalazł się jednak ktoś, kto zaoferował realną pomoc. 15 października 1998 roku rodzice otrzymali konkretne zaproszenie: **Agnieszka Brichaczek jest dziewczynką z Polski. Została dla niej wyznaczona wizyta w Dziecięcym Szpitalu Shriners, Chicago na dzień 5 lutego 1999, o godz. 8.30 rano, celem przeprowadzenia badań i ewentualnej operacji chirurgicznej.**

Szpital SHRINERS w Chicago świadczy wszechstronne leczenie w zakresie ortopedii, chirurgii plastycznej oraz uszkodzeń kręgosłupa. Zabiegi i leczenie dokonywane są bez jakichkolwiek opłat ze strony pacjentów. Rodzice Agnieszki muszą jednak we własnym zakresie opłacić podróż (dla córki i opiekuna), pokryć wszystkie wydatki podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych i również sami postarać się o tłumacza w czasie pobytu Agnieszki w amerykańskim szpitalu oraz dowóz dziecka na kontrolę już po zabiegu.

Mimo, iż państwo Brichaczekowie wierzyli, że kiedyś nadejdzie właśnie taki moment (liczyli na to!), mimo, że odkładali każdy przyszłowy grosz, jednak nie są w stanie sfinansować wyjazdu i pobytu matki z dzieckiem w Chicago.

Każda złotówka przekazana na konto: 10701249 – 959500 – 2221 – 0200 BDK o/Sanok, z dopiskiem „Dla Agnieszki” pomoże dziewczynce i jej rodzinie.

Termin wizyty wyznaczony w amerykańskim szpitalu przybliżył się nieubłaganie, nie ma więc czasu do stracenia. Media sanockie: Telewizja Sanok, Radio „Bieszczady” i nasz „Tygodnik”, wspólnie z rodzicami Agnieszki apelują do wszystkich mieszkańców Sanoka i okolic, osób wrażliwych na ludzkie nieszczęście, o wsparcie i pomoc finansową. Rozpoczynamy zbiórkę pieniędzy dla dziewczynki.

Będziemy na bieżąco informować o przebiegu naszej – mamy nadzieję – WSPÓLNEJ AKCJI.

Aneta Korfanty

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- * Dom murowany, jednopiętrowy w Lesku, 105 m² z ogrodem, tel. 469-82-88.
- * Pilnie – kiosk odzieżowy wraz z lokalizacją oraz piec węglowy, tel. 463-77-48.
- * Dom jednorodzinny, murowany, 155 m², całość podpiwniczona z możliwością adaptacji na działalność gospodarczą na parceli 9 a w centrum Sanoka, tel. 463-50-77.
- * Pilnie – mieszkanie własnościowe (III p.) ul. J. Pawła II, cena do uzgodnienia, tel. 462-26-50 (8.00-15.00).
- * Dom drewniany z działką 3 a, Manasterzec 14, tel. 469-11-32.
- * Mieszkanie własnościowe M-3, 50 m² (III p.) os. Błonie, Al. Wojska Polskiego, cena do uzgodnienia, tel. 463-63-52 lub (090) 68-92-46.

- * Mieszkanie M-5, 76 m² (I p.) z garażem przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-63-42.
- * Mieszkanie własnościowe M-4, 60 m² (parter) – 3 pokoje przy ul. Sadowej, tel. 463-44-95.
- * Działkę budowlaną 0,13 ha w Czerteżu, wiad. Czerteż 3.
- * Mieszkanie M-5, 72,5 m² (parter) – 4 pokoje, tel. 463-42-68 (po 19.00).
- * Mieszkanie 48 m² plus loggia, wszystkie media, telefon, przy ul. Sadowej oraz działkę rekreacyjną z altaną, cena do uzgodnienia, tel. 464-91-03.
- * Mieszkanie własnościowe 34,25 m² (dwa pokoje), tel. 464-88-91 po 20.00.
- * Mieszkanie własnościowe 61 m², 3 pokoje, parter, przy ul. Ogrodowej 21, tel. 463-57-39

Kupię

- * Pilnie – mieszkanie na os. Robotnicza-Autosan lub os. Błonie, od 25 do 40 m², tel. 463-22-81.

- * Stoisko 10 m² na działalność handlową lub biuro – tanio, płatne za rok z góry. Tylko poważne oferty, tel. 464-18-15 (pn.-pt.; 10.00-18.00).
- * Przyjmę uczennicę na mieszkanie, tel. 463-79-53.

Poszukuję do wynajęcia

- * Lokalu handlowego do 40 m², tel. 464-06-99 (po 16.00).
- * Małego mieszkania lub pokoju – samotny, tel. 463-46-32.

tel. 463-78-98
Adres: Sanok, Grzegorza 2
niższej uczelni
Termin zapłaty – 3 miesiące
Czas trwania kursu – 1 miesiąc
"WAREX"
Centrum szkolenia kierowców
PRAWO JAZDY

AUTO-MOTO

Sprzedam

- * Skodę 120L (1990), wiad. ul. Cegielniana 22/19.
- * CC 903 (1993), przeb. 76 tys. km, dodatki, tel. 463-63-66.
- * Opla ascona C 1,3S (1982) powypadkowy, zarejestrowany, tel. 462-55-11 w. 114.
- * Mercedesa LP-813 (1979), ładowność 4,5t, tel. (013) 463-51-62.
- * Poloneza 1600 SLE (1989), tel. 462-23-21.
- * Fiata CC 704 (1994), czerwony, garazowany, cena do uzgodnienia, tel. 463-53-88 (po 16.00).
- * Ładę 2107 (1986) po wypadku oraz stara z izolacją do remontu i izolacji (2 szt.), tel. 463-11-68 (po 15.00).
- * Fiata 126p (1980), cena 900 zł, tel. 463-66-63 w. 308.
- * Fiata CC 0,7 (1993), niebieski, alarm, 4 opony na gwarancji, odcięcie zapłonu, magnetofon, przebieg 56 tys. km, tel. 469-66-22.
- * Tanio nową ramę Żuk (1989), tel. 463-06-63 po 20.00.
- * Poloneza Trucka (1994), lub zamienię na samochód osobowy, tel. 463-67-88 (po 16.00).
- * Tarpana z silnikiem Fiata 1,500 (1980), tel. 463-06-00.
- * Okazyjnie Peugeota 106 KAT (1995), zielony, metalik oraz Forda Eskorta 1,8 TD (1996), przebieg 30 tys. km, czarny metalik, tel. 463-35-98.
- * Okazyjnie VW LT 28 D (1985), cena 13,5 tys. zł, tel. 463-66-81.

- * Pilnie mieszkanie M-1, tel. 464-84-75 po 15.00.

Posiadam do wynajęcia

- * Od grudnia – mieszkanie w Krakowie, 33 m², odnowione, umeblowane, ul. Królewska, tel. 463-16-27.
- * Mieszkanie 50 m² (I p.) z telefonem przy ul. Kościuszki, tel. 463-56-84 (po 16.00).
- * Lokal 67 m² na działalność gospodarczą, Sanok, ul. Zamkowa 3, tel. 463-11-68 (po 15.00).
- * Pomieszczenia biurowe o łącznej pow. 45 m² w centrum Sanoka, tel. 463-32-56 do godz. 16.00.
- * Pomieszczenie w centrum miasta na gabinet lekarski, kosmetyczny, fryzjerski lub biuro, tel. 463-09-22 lub (0601) 93-60-22.

RÓŻNE

- * Potnę na opał drewno piłą motorową, tel. 463-65-51 (po 19.00).

Sprzedam

- * Meble sklepowe – białe, tel. 464-06-99 (po 16.00).
- * Agregaty chłodnicze (kompletne), tel. 464-18-88.
- * Zamrażarkę 200l oraz fotel rozkładany 1-osobowy, tel. 463-46-07.
- * Wieżę Radmor stereo 5412 (amplituner, magnetofon, tuner) oraz compact disc Technics SL-PS50 wraz z głośnikami, tel. 463-10-58.
- * Bardzo tanio używaną lodówkę Donbas i zamrażarkę 3-szuffadową, tel. 433-66-11 po 16.00.
- * Regały sklepowe chromowane, tel. 463-09-22 lub (0601) 93-60-22.
- * Pekinczyki szczeniaki, wiad. ul. Wolna 8/21 lub tel. 464-05-95.
- * Amigę 1200 plus skala 400 z kartą turbo Apollo, CD-ROM, dwie sztuki kompaktów z animacjami, Digitalizer DIGI-LAB Genlick PRO-GEN, tel. 463-42-73.
- * Meble młodzieżowe mało używane oraz YAMAHE PSR 400, tel. 463-40-72.
- * Młodą sukę rasy owczarek podhalański, cena przystępna, tel. 463-65-51 po 19.00.
- * Tanio nowy piec c.o. automat typ „Grosar” oraz zamrażarkę 300 l w bardzo dobrym stanie, tel. 463-18-31.
- * Wieżę Philips FW 750 C na gwarancji (3 CD, magnetofon, tuner, RDS, 2x240 W), tel. (0604) 82-57-97 lub 463-61-00.
- * Termę gazową (1997) oraz zamrażarkę 4-szuffadkową, tel. 464-86-17.

AUTO – MAX II

spółka cywilna

sklep motoryzacyjny

38-500 Sanok
ul. Orzeszkowej 3
☎ (013) 463-25-45 w. 8

**NAJWIĘKSZY ASORTYMENT
NAJNIŻSZE CENY!!!**

- * Zatrudnimy doświadczonego elektronika. Prosimy o oferty pisemne lub zgłoszenia osobiste w Agencji Informatyki i Handlu 3A, Sanok ul. Zamkowa 3A, tel. 463-67-88.
- * Zakład Produkcji Odzieży „Regis” zatrudni: kierowcę-akwizytora, wymagana dyspozycyjność oraz znajomość specyfiki branży odzieżowej, do dyspozycji samochodów dostawczy, oferty prosimy składać osobiście w siedzibie zakładu przy ul. Cegielnianej do godz. 15.00, tel. 463-22-08.

Poszukuję pracy

- * Rencistka podejmie pracę w handlu, najchętniej w branży przemysłowej, tel. 463-61-60.
- * Podejmę się sprzątnięcia biur, mieszkań, mycia okien, tel. 464-13-29 (po 18.00).
- * Komputerowe przepisywanie tekstów, prac magisterskich, tel. 463-11-46.
- * Kierowca kat. B,C dysponujący samochodem polonez truck, doświadczenie w handlu, dyspozycyjny, tel. 463-25-22 lub 463-50-77.
- * Absolwentka szkoły handlowej podejmie się każdej pracy, Sanok ul. Daszyńskiego 3/24, tel. 464-05-78.
- * Mgr socjologii UJ, dobra znajomość obsługi komputera, tel. 463-27-19 lub (0603) 27-07-46.
- * Lekcje języka angielskiego dla dzieci i młodzieży, przygotowanie do matury, tel. 463-46-88 (wieczorem).
- * Zaopiekuję się dzieckiem, tel. 463-77-21.
- * Rencistka z praktyką w handlu poszukuje pracy, tel. 463-47-24.

ZGUBY

- * Zaginęła legitymacja studencka Akademii Ekonomicznej na nazwisko Marta Surmacz, wiad. Grabownica 238a.

PARKIETY

układanie, cyklinowanie, lakierowanie

tel. 463-60-93

Marek Tomoń
Sanok, ul. Orzeszkowej 3/3

PRACA

Zatrudnię

- * Zatrudnię spawacza gazowego i hydraulika, wiad. 38-500 Sanok ul. Robotnicza 19, tel. (013) 464-08-71.
- * Zlecimy stałe naprawy podzespołów elektronicznych firmie lub doświadczoneму elektronikowi. Kontakt: Agencja Informatyki i Handlu 3A, Sanok ul. Zamkowa 3A, tel. 463-67-88.

*** PRZYPOMNIENIE ***

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU

Poznaj nasze ceny!

Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

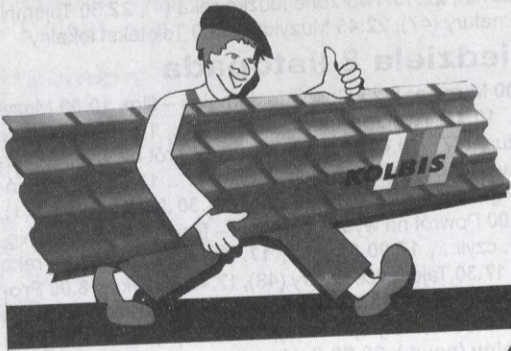
- 1a. Ogłoszenia drobne
 - cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 3,50 zł
 - druk wytłuszczony + 50%
- 1b. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy/ofertach pracy
 - osoba prywatna (bezrobotna) bezpłatnie
 - firma, instytucja bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika
2. Reklamy
 - 1 cm² 1,80 zł (z VAT)
 - minimalny moduł – 15 cm² 23 zł (cena promocyjna, bez ulg)
 - reklama na stronie pierwszej + 200% (wliczona cena koloru)
 - reklama na ostatniej stronie + 100% (wliczona cena koloru)
 - wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) + 20%
3. Podziękowania, nekrologi
 - podziękowania, nekrologi: 30 cm², 45 cm² lub 60 cm² 80% wartości ogłoszenia reklamowego
4. Tekst reklamowy
 - promocyjny 50% wartości ogłoszenia reklamowego

Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!

KOLBIS

PRODUCENT OFERUJE:

BLACHY

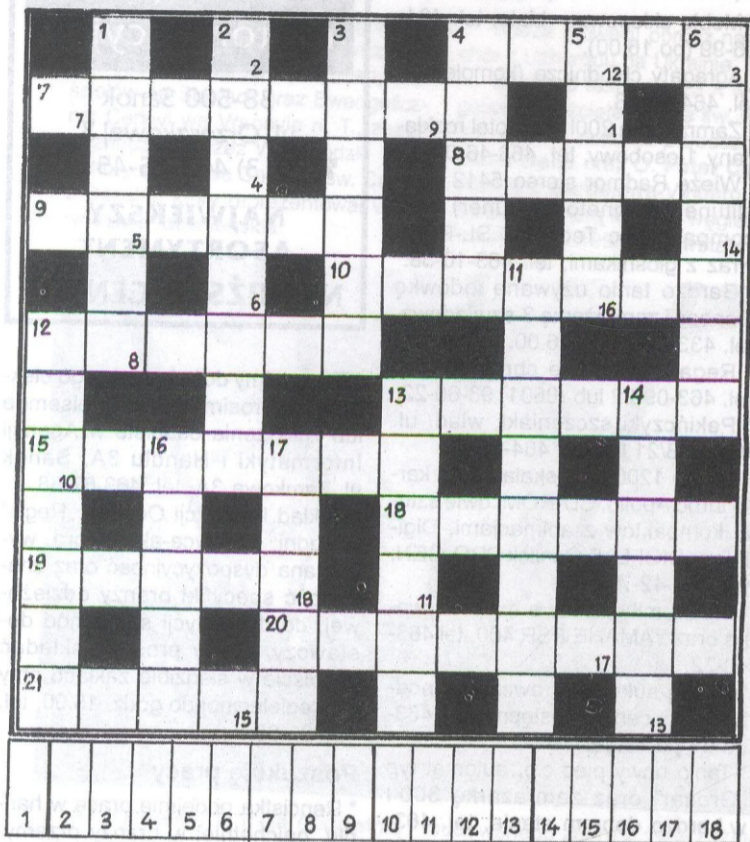


**DACHÓWKOWE od 22,50 zł/m²
i TRAPEZOWE (T-18, T-45, T-55)**

WŁASNY TRANSPORT, GWARANCJA JAKOŚCI

33-100 TARNÓW, ul. Mroźna 18. Przedstawiciel na terenie Bieszczad:
F.U.H. EKO-BUD, SANOK, ul. Bema 5, tel. 463-50-21 w. 46, 463-27-03 w. 46

KRZYŻÓWKA NR 45



POZIOMO: 4. Elementy szkieletu kręgowców; 7. Częstokół, ostrokół, dawna budowla obronna; 8. Leśne kuzynki świni domowych; 9. Jednostka pływająca; 10. Przerwa między aktami w teatrze; 12. Wymarły przodek konia domowego; 13. Dramat J. Słowackiego; 15. Stary, niesprawny pojazd; 18. Okazja, możliwość; 19. Mebel na książki; 20. Poseł przed wyborami; 21. Drużyna, zespół.

PIONOWO: 1. Wyrwana z zeszytu; 2. Jesienny miesiąc; 3. Ogrodzenie z siatki drucianej; 4. Uczeń szkoły podchorążych; 5. Asysta, poczet; 6. Niespełna rozum; 11. Wiecznie zielony krzew ozdobny; 12. Czynale; 13. Giuletta, włoska aktorka filmowa; 14. Odtwarza ją aktor filmowy lub teatralny; 16. Apolonia Chalupiec, aktorka filmowa; 17. Anagram wyrazu latka.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18, w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty uka-

zania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości **25 zł** (sponsorem nagrody jest **Przedsiębiorstwo Okno-Res**), II – **15 zł** (gotówka), III – **wypożyczenie trzech kaset video** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 43: CHŁOP DO KIELNI BABA DO PATELNI

Nagrody wylosowali:

- I – Stanisław Wojtal,
Długo 376, 38-530 Zarszyn
- II – Jan Rymar,
ul. Cegielniana 14/17
- III – Rafał Kosiarski,
38-507 Jurówce 99

PROJEKTOWANIE KOMPLEKSOWE:

Projekty: zagospodarowania działek; instalacji i sieci wod-kan, obiektów kubaturowych, adaptacje budynków powtarzalnych i kosztorysy.

Projekty: elektryczne i sterowania automatycznego, zagrodowych oczyszczalni ścieków i innych do 50 m³/dobę, instalacji ochrony środowiska.

Zakład „BIOMAF”, 38-500 Sanok, ul. Lwowska 18
tel. 463-57-79 tel./fax 463-24-98

FOTO-STUDIO-KOLOR ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RĄTY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

*Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie*



MARLEY®

STANLEY®

**MEBLE
KUCHENNE
NA ZAMÓWIENIA**

DRZWI
HARMONIKOWE

SYSTEMY SZAF
WNĘKOWYCH

- drewno lite
(dąb, buk)
- MDF
- postforming
- płyta

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
 - GŁOŚNIKI
 - ANTENY
- tel. (090) 248 779
- CZYNNE**
9⁰⁰-17⁰⁰
- UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

**PROJEKTOWANIE
BUDOWLANE**

ofejujemy:

- ✓ duży wybór projektów gotowych
- ✓ projekty indywidualne
- ✓ projekty przyłączy
- ✓ modernizacje i adaptacje

**38-500 SANOK
UL. KOŚCIUSZKI 23**

463-17-67

PEŁNA OBSŁUGA DO POZWOLENIA NA BUDOWĘ

**PIZZERIA - RESTAURACJA
BUSTAR**

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

**PŁYTA BUDOWLANA
OSB**

BLATY KUCHENNE

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne 8.00 - 16.00



Program TVK

piątek 6 listopada

8.00 Muzyka, 8.30 Specjalistki (16), 9.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (18), 9.30 Wielki mały biznes (5), 10.00 Muzyka, 10.15 Orle gniazda – zamki Jury, 10.45 Muzyka, 11.00 Niebezpieczne kobiety (6), 12.00 Punkt zderzenia (Wypadki), 13.00 Noce i dnie (9), 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Marzenia o przestworzach (1), 15.00 Niebezpieczne kobiety (6), 16.00 Punkt zderzenia (Wypadki), 17.00 Muzyka, 17.15 Przygody zwierząt (1), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt.), 18.30 Szaleństwa Panny Ewy – komedia, 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.30 48 godzin – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Przygody zwierząt (1), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

sobota 7 listopada

8.00 Muzyka, 8.30 Bill Parowiec – komedia, 9.40 Płyną tratwy, 10.00 Muzyka, 10.15 Przygody zwierząt (1), 10.45 Muzyka, 11.00 Zakłęty dwór (2) – film, 12.00 Video wizyty (31), 12.30 Wielka saga zwierząt (9), 13.00 Szaleństwa Panny Ewy – komedia (2), 14.00 Bajki, 14.30 Stolice i metropolie świata (8), 15.00 Zakłęty dwór (2) – film, 16.00 Video wizyty (31), 16.30 Wielka saga zwierząt (9), 17.00 Muzyka, 17.15 Tworzone ludzką ręką (4), 17.30 Tajemnice natury (47), 17.45 Muzyka, 18.00 Stolice i metropolie świata (8), 18.30 Amerykańscy gladiatorzy (50), 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.25 Gospoda Jamaica – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Tworzone ludzką ręką (4), 22.30 Tajemnice natury (47), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

niedziela 8 listopada

8.00 Muzyka, 8.25 Gospoda Jamaica – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Tworzone ludzką ręką (4), 10.30 Tajemnice natury (47), 10.45 Muzyka, 11.00 Powrót na wyspę skarbów – film, 12.40 Bez pieniędzy, czyli... 13.00 Amerykańscy gladiatorzy (50), 14.00 Bajki, 14.30 Język zwierząt (1), 15.00 Powrót na wyspę skarbów – film, 16.40 Bez pieniędzy, czyli..., 17.00 Muzyka, 17.15 Tworzone ludzką ręką (4), 17.30 Tajemnice natury (48), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Sherlock Holmes i doktor Watson (9), 19.00 Kobiety sportu (3), 19.30 Bajki, 20.00 Program lokalny (powt.), 20.30 Cukiereczek – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Tworzone ludzką ręką (5), 22.30 Tajemnice natury (48), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

poniedziałek 9 listopada

8.00 Muzyka, 8.30 Cukiereczek (5) – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Tworzone ludzką ręką (2), 10.30 Tajemnice natury (48), 10.45 Muzyka, 11.00 Niebezpieczne kobiety (7), 11.50 Ekonomia? Nic trudnego!, 12.00 Kaskaderzy – mistrzowie odwagi, 13.00 Sherlock Holmes i doktor Watson (9), 13.30 Kobiety sportu (3), 14.00 Bajki, 14.30 Marzenia o przestworzach (2), 15.00 Niebezpieczne kobiety (7),

16.00 Kaskaderzy – mistrzowie odwagi, 17.00 Muzyka, 17.15 Tysiącletni Gdańsk (7), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt.), 18.30 Ring z... (14), 19.10 Gienek, 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.30 Sąd kryminalny (1), 21.15 Wszystko w naszych rękach (5), 21.33 Walki bokserskie, 22.00 Muzyka, 22.15 Tysiącletni Gdańsk (7), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

wtorek 10 listopada

8.00 Muzyka, 8.30 Sąd kryminalny (1), 9.20 Wszystko w naszych rękach (5), 9.33 Walki bokserskie, 10.00 Muzyka, 10.15 Tysiącletni Gdańsk (7), 10.45 Muzyka, 11.00 Port lotniczy (6), 12.00 Opowieść zamkowa, 13.00 Ring z... (14), 13.40 Gienek, 14.00 Bajki, 14.30 Stolice i metropolie świata (9), 15.00 Port lotniczy (6), 16.00 Opowieść zamkowa, 17.00 Muzyka, 17.15 Tworzone ludzką ręką (6), 17.35 Tajemnice natury (49), 17.45 Muzyka, 18.00 Stolice i metropolie świata (9), 18.30 Noce i dnie (12), 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.30 Specjalistki (20), 21.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (19), 21.30 Wielki mały biznes (6), 22.00 Muzyka, 22.15 Tworzone ludzką ręką (6), 22.30 Tajemnice natury (49), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

środa 11 listopada

8.00 Muzyka, 8.30 Specjalistki (20), 9.20 Gwiazdy niemieckiego tenisa (19), 9.30 Wielki mały biznes (6), 10.00 Muzyka, 10.15 Tworzone ludzką ręką (6), 10.30 Tajemnice natury (49), 10.45 Muzyka, 11.00 Księga dżungli – film, 12.00 Zamki i pałace (2), 13.00 Noce i dnie (12), 14.00 Bajki, 14.30 Marzenia o przestworzach (3), 15.00 Księga dżungli – film, 16.45 Zamki i pałace (2), 17.00 Muzyka, 17.15 Przygody zwierząt (2), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Sherlock Holmes i doktor Watson (10), 19.00 Stulecie samochodu (11), 19.30 Bajki, 20.00 Program lokalny (powt.), 20.30 Phil – oszust Collins, 22.00 Muzyka, 22.15 Przygody zwierząt (2), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

czwartek 12 listopada

8.00 Muzyka, 8.30 Phil – oszust Collins – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Przygody zwierząt (2), 10.45 Muzyka, 11.00 Port lotniczy (7), 12.00 Upadek wojownika, 13.00 Sherlock Holmes i doktor Watson (10), 13.30 Stulecie samochodu (11), 14.00 Bajki, 14.30 Magiczna Italia (2), 15.00 Port lotniczy (7), 16.00 Upadek wojownika, 17.00 Muzyka, 17.15 Orle gniazda – zamki Jury, 17.45 Muzyka, 18.00 Magiczna Italia (2), 18.30 Duchy – niesamowite historie, 19.15 Zamki i Pałace (3), 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.30 Specjalistki (21), 21.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (20), 21.30 Wielki mały biznes (7), 22.00 Muzyka, 22.15 Orle gniazda – zamki Jury, 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

Program może ulec zmianie

11 LISTOPADA – 80. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Wybuch pierwszej wojny światowej spowodował, że trzy wrogie Polsce mocarstwa rozbirowe rozpoczęły między sobą śmiertelny bój. Do armii każdego z państw zaborczych zmobilizowano po kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy polskiego pochodzenia. Rządy obu wojujących stron usilnie zabiegały o pozyskanie ludności polskiej, chcąc ją mieć po swojej stronie nie dając niczego w zamian.

O świcie 6 sierpnia 1914 r. wyruszył z Krakowa, z Oleandrów do Królestwa 160-osobowy Oddział Strzelców, pierwszy od czasów powstania styczniowego oddział regularnego Wojska Polskiego.

Strzelcy Polscy pod komendą Józefa Piłsudskiego, rozwinąwszy sztandar z Orłem Białym ruszyli w bój o Wolną Polskę.

We Lwowie 8 sierpnia 1914 r. pod pomnikiem Adama Mickiewicza, odbyła się ogromna manifestacja. Zgromadziło się ponad siedem tysięcy Strzelców, którzy w ramach Legionu Wschodniego wyruszyli do walki

Niepodległa i odrodzona Polska rozpoczynała swoją pracę organizacyjną zanim wyłoniła się polska władza centralna. Wszędzie bowiem w terenie powstawały władze dzielnicowe i lokalne dla natychmiastowego organizowania danej dzielnicy i przejmowania władzy z rąk zaborców.

W Galicji Zachodniej utworzona została Polska Komisja Likwidacyjna, która zaraz po zorganizowaniu się utworzyła wszędzie, w miastach i powiatach, władze miejskie i wiejskie celem ochrony ludności i jej mienia.

Rada Regencyjna w Warszawie ogłosiła manifest do narodu, w którym proklamowała powstanie niepodległego Państwa Polskiego utworzonego ze wszystkich ziem polskich, a rozwiązując Radę Stanu zapowiedziała zwołanie Sejmu Konstytucyjnego w Warszawie.

Marzenia pięciu pokoleń Polaków o Niepodległej ziściły się. Nocą z 6 na 7 listopada 1918 r. powołany został Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej z siedzibą w Lublinie. Na jego czele stanął Ignacy

Daszyński, przywódca Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska.

10 listopada 1918 r. powrócił do Warszawy więziony dotąd przez Niemców w Magdeburgu Józef Piłsudski, człowiek cieszący się wówczas ogromną popularnością we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego. Natychmiast po jego powrocie podporządkowały mu się wszystkie ośrodki władzy, jakie istniały w Polsce.

Józef Piłsudski powołał nowy rząd polski, na czele którego jako premier stanął Jędrzej Moraczewski. Nowo powołany rząd, do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego, powierzył Józefowi Piłsudskiemu godność Tymczasowego Naczelnika Państwa Polskiego, a później Naczelnika. Tytuł ten nawiązywał oczywiście do Naczelnika Kościuszki i był bardzo zobowiązujący wobec nowego nominata.

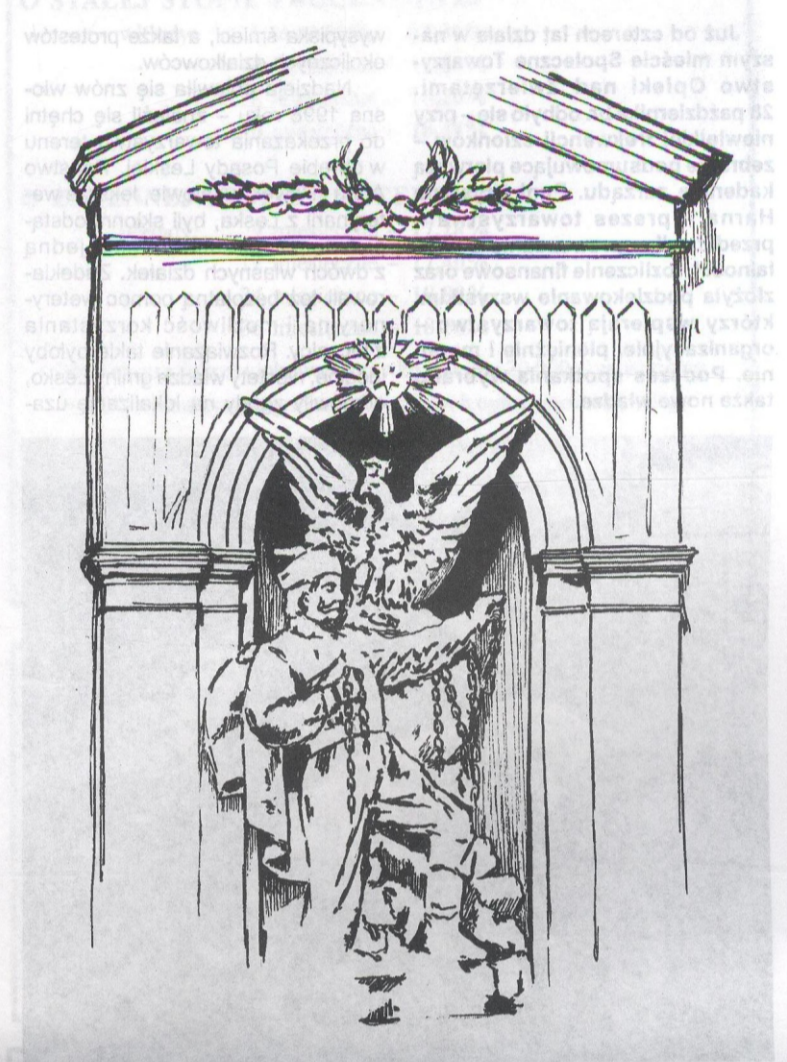
Sanok już 1 listopada 1918 r. stał się częścią tworzącej się niepodległej Polski.

Na budynku dawnego „Sokoła” w Sanoku istnieje tablica, której napis głosi:

W dniu 1 XI 1918 r. garstka młodzieży owiana radosnym zapąchem polskiego czynu utworzyła w Sokole pod wodzą kpt. Franciszka Stoka i Naczelnika Sokola Mariana Szajny pierwszą w Sanoku siłę zbrojną dla obrony wskrzeszonej Ojczyzny ku pamięci potomnych w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Polski.

Michał Urbanek, ówczesny Komendant Hufca w Sanoku, tak pisał:

.../ Takiego entuzjazmu, jakim odznaczała się młodzież harcerska w Sanoku w latach 1918-1919 i 1920 nie spotkałem już nigdy i nigdzie... Gdym radził szanować siły, ze łzami w oczach oświada-



Druh w stroju gimnazjalnym zrywa pęta niewoli, a uwolniony sokół zrywa się do lotu – rzeźba z budynku „Sokoła”. Grafika: Zbigniew Osenkowski



Rząd Jędrzeja Moraczewskiego, pierwszy rząd niepodległej Polski (z: „Dzienniki 1914-1932”, Maria Dąbrowska)

o niepodległość Polski.

Michał Sokolnicki, ówczesny komendant Oddziałów Strzeleckich we Lwowie, zapewniał, że „raczej zginiemy, niż byśmy mieli zdeptani poddać się wrogom” – „wolni idziemy i wolni wrócimy”.

16 sierpnia 1914 r. przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych Galicji powołali do życia swoją reprezentację polityczną – Naczelny Komitet Narodowy, zaś jako siłę zbrojną – Legiony Polskie, których kadrami miały stać się walczące już w Królestwie oddziały Józefa Piłsudskiego.

Tymczasem rozwój wypadków wojennych przyspieszył wydarzenia polityczne dotyczące sprawy polskiej.

5 listopada 1916 r. ogłoszona została proklamacja dwóch cesarzy, którzy zapowiadali utworzenie z ziem polskich zaboru rosyjskiego samodzielnego Królestwa Polskiego.

Z tej to zawieruchy wojennej wyłoniła się w listopadzie 1918 r. wolna, zjednoczona i niepodległa Polska. Po 123 latach niewoli, powstań, krwawych walk, po latach zsyłek i więzień naród odzyskał niepodległość byt państwowy.

ORLĄTKO

O mamo, otrzyj oczy,
Z uśmiechem do mnie mów.
Ta krew, co z piersi broczy -
Ta krew - to za nasz Lwów!...

Ja biłem się tak samo
Jak starsi - mamo, chwał!...
Tylko mi Ciebie, mamo,
Tylko mi Polski żal!...

Z prawdziwym karabinem
U pierwszych stałem czat...
O, nie płacz nad twym synem
Co za ojczyznę padł!...

Z krwawą na kurtce plamą
Odchodzę dumny w dal...
Tylko mi Ciebie, mamo,
Tylko mi Polski żal!...

Mamo, czy jesteś ze mną?
Nie słyszę twoich słów -
W oczach mi trochę ciemno...
Obroniliśmy Lwów!

Zostaniesz biedna, sama...
Bacność! Za Lwów! Cel! Pał!
Tylko mi Ciebie, mamo,
Tylko mi Polski żal!...

(Artur Oppman)

czali, że to może jedyna chwila, kiedy Polska ich pomocy potrzebuje i że dadzą wszystko z siebie, by zmartwychpowstała w sprzeczności od wrogów obronić. Młodzież, która na zew Ojczyzny rzuciła ojca, matkę, rzuciła ławę szkolną i szła pod Lwów, Chyrow, Komańczę, Olchowce, czy przeciw bolszewikom na wschód/.../.

Z chwilą odzyskania niepodległości państwo polskie musiało walczyć o kształt granic ze wszystkimi pięcioma sąsiadami.

W 1918 r. obejmowaliśmy tylko jedną trzecią terytorium Rzeczypospolitej Jagiellonów, wymagającego zespolenia politycznego, kulturalnego i prawnego. II Rzeczypospolita objęła po zaborach m.in. bardzozadką sieć dróg bitych i żelaznych, dostosowaną jedynie do potrzeb militarnych Rosji i Austro-Węgier, zupełnie nieprzydatną dla nowego Państwa Polskiego.

Straty wojenne były olbrzymie: zniszczonych zostało 1.847.000 budynków, zdewastowano 63% dworów, zburzono 390 dużych i 2.019 mniejszych mostów, zrujnowano kompletnie potencjał przemysłowy o wartości 1.800.000.000 złotych, co równało się rocznemu budżetowi państwa polskiego w 1936 r. Dalej zniszczono na pniu w pierwszych dwóch latach wojny 100 mln korców zboża oraz wiele innych produktów rolnych. Odłogiem leżało 4,5 mln hektarów ziemi, zarekwirowano i zabito ponad 4 mln sztuk bydła, a 100 mln m³ drzewa wycię-

to i wywieziono bez żadnego odškodowania. Ponadto wysiedlono z domostw około 3 mln osób i ewakuowano je w głąb Rosji. Gospodarkę polską niszczyła galopująca inflacja, początkowo korony austriackiej, a później marki polskiej.

Warto się zastanowić nad przytoczoną statystyką, by zrozumieć, iż odrodzone państwo musiało najpierw zająć się usuwaniem skutków wojny, co zajęło ładnych parę lat.

Odbudowywano spalone wsie i miasta, pomnażano liczbę bydła, podnoszono wydajność pól, odbudowywano przemysł i mosty, budowano szkoły i drogi.

Julian Krzyżanowski, jeden z najwybitniejszych polskich humanistów XX wieku, absolwent Gimnazjum Sanockiego, tak wspomina jednego ze swoich kolegów szkolnych:

.../ Józef Herbut, świetnie zapowiadający się prawnik, socjolog, ba nawet poeta, syn zamożnego gospodarza z Domaradza, poległ jako oficer pod Kostuchówką. Był wzorowym okazem tego, co wieś polska wносиła do kultury polskiej, a co w polityce wydawało Witosów, Ratajów, a w nauce zaś Bujaków, Kotów i Pigońów/.../

Zbyt wielu wojna przerwała młode życie i nie dała szansy doczekania wolnej Polski.

Tak po 123 latach niewoli Polska zmartwychpowstała. Marzenia pięciu pokoleń Polaków o niepodległej Ojczyźnie ziściły się.

Edward Zajac

...weź na kolana kota...

Już od czterech lat działa w naszym mieście Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. 28 października br. odbyło się – przy niewielkiej frekwencji członków – zebranie podsumowujące pierwszą kadencję zarządu. Pani Krystyna Harna – prezes towarzystwa – przedstawiła sprawozdanie z działalności, rozliczenie finansowe oraz złożyła podziękowanie wszystkim, którzy wspierają towarzystwo – organizacyjnie, pieniężnie i moralnie. Podczas spotkania wybrano także nowe władze.



Na obecnym etapie towarzystwo stawia sobie jeden główny cel: utworzenie w Sanoku lub okolicy schroniska dla bezdomnych zwierząt. Niestety, dotychczasowe zabiegi nie przyniosły jak dotąd rezultatów. Największy problem stanowi znalezienie odpowiedniego miejsca. Musi ono spełniać określone wymogi, między innymi znajdować się w odległości 150 metrów od zabudowań oraz mieć dostęp do wody.

Na początku, to jest w roku 1994, pojawił się pomysł, by schronisko zlokalizować w którymś z byłych PGR.

wysypiska śmieci, a także protestów okolicznych działkowców.

Nadzieja pojawiła się znów wiosną 1998 roku – znaleźli się chętni do przekazania towarzystwu terenu w obrębie Posady Leskiej. Państwo Anna i Paweł Kusalowie, lekarze weterynarii z Leska, byli skłonni odstąpić na rzecz schroniska jedną z dwóch własnych działek. Zadeklarowali też bezpłatną pomoc weterynaryjną i możliwość korzystania z lecznicy. Rozwiązanie takie byłoby idealne, niestety władze gminy Lesko, odmówiły zgody na lokalizację uza-

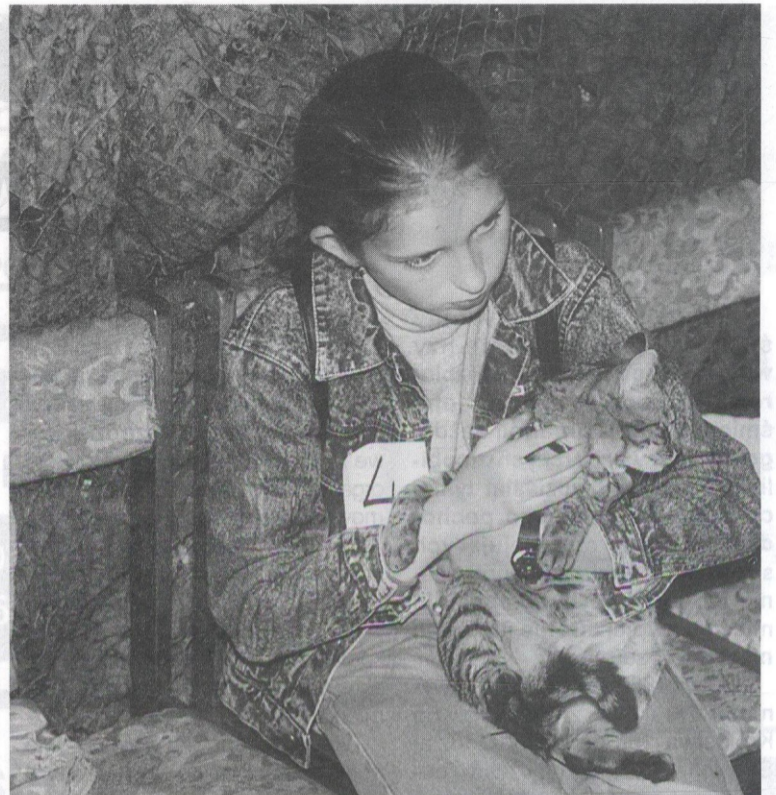
psów". Burmistrz Edward Olejko odmówił twierdząc, że „podatki idą do wspólnej kasy i nie ma możliwości przeznaczenia ich na potrzeby schroniska”. Jednakże, w 1998 roku miasto wspomogło TONZ kwotą 4.000 zł.

Prośby skierowano również do ościennych gmin – Sanoka, Zagórza, Leska, Olszanicy, Bukowska. Na apel odpowiedziała tylko jedna – Olszanica – zasilając konto towarzystwa kwotą w wysokości dziewięćset złotych.

Działacze liczą jednak, że w świetle nowej ustawy o ochronie zwierząt z 1997 roku uda im się, mimo wszystko, zmobilizować władze samorządowe do podjęcia wspólnych działań w celu rozwiązania problemu bezdomnych zwierząt. Zdecydowanie też opowiadają się przeciwko ewentualnym planom zatrudnienia hycła, czyli człowieka do wyłapywania bezdomnych zwierząt. Uważają, że należy konsekwentnie egzekwować „podatek od psów”, przeznaczyć go na schronisko i zapewnić warunki do przeprowadzenia sterylizacji bezpańskich psów czy kotów. Na razie otrzymane pieniądze, ze względu na konieczność rozliczenia do końca tego roku, zostały przeznaczone na zakup siatki ogrodzeniowej przyszłego schroniska.

Bardzo dobrym pomysłem – podsunęty przez panią Jolantę Hamę z Oslawic – było umieszczenie w kilku miejscach naszego miasta skarbonki do zbierania datków. Dzięki życzliwości właścicieli znalazły się one w Lecznicy dla Małych Zwierząt przy ulicy Lipińskiego, Centrum „Ryś” na Dąbrówce, sklepie „Upominek” przy ulicy Żwirki i Wigury, Pracowni Złotniczej „Kolia” przy ulicy Kościuszki, sklepie „Orka” na hali targowej oraz w „Hodowcy” w Lesku (jedna skrzynka – z kiosku „Ruchu” przy ulicy Mickiewicza – została skradziona). Dzięki skarbonkom uzbierano w ciągu dwóch ostatnich lat ponad trzy tysiące osiemset złotych.

Mówiąc o pieniądzach nie sposób nie wspomnieć grosików ofiarowanych przez dzieci podczas prelekcji poświę-



i 1996 roku powstał w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek” tzw. punkt interwencyjny, który z czasem przekształcił się w Telefoniczne SOS prowadzone przez Krystynę Hamę. Dzięki niemu załatwiono dziesiątki spraw związanych z niewłaściwą opieką nad zwierzętami – np. sołtys jednej z podsanockich wsi trzymał, podczas zimy, sukczkę spodziewającą się szczeniąt w blaszanej beczce; mieszkańcy Dąbrówki pozostawili swojego chorego psa bez pomocy lekarskiej – uratowano porzucone czworonogi, czy znaleziono im nowy dom.

Miłośnicy zwierząt nie zapomnieli też o pomocy stworzeniu poszkodowanym w czasie ubiegłorocznej powodzi – do gminy Borowa zostało wysłane siano oraz drobna kwota pieniędzy zebrana – dzięki skrzynce – w sklepie „Orka”.



Staraniem towarzystwa, w dniu św. Franciszka, co roku odbywało się w Kościele OO. Franciszkanów, specjalne nabożeństwo, połączone z okolicznościowym błogostawieństwem. Niestety, w roku bieżącym, mimo zabiegów nie doszło ono do skutku.

Podsumowując czterolecie działalności prezesa Krystyna Harna serdecznie podziękowała tym wszystkim, którzy wspierali towarzystwo ofiarując swój czas, pracę, grosz czy wreszcie dobre słowo: **Wojciechowi Blecharczykowi** – za pomoc w załatwieniu spraw formalnoprawnych związanych z powołaniem STONZ, **Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej**, jej prezesowi **Stanisławowi Milczanowskiemu** oraz **ODK Gagatki** – za bezpłatne użyczenie lokalu na siedzibę towarzystwa i pomoc finansową przy organizowaniu pokazów zwierząt, **Zarządowi Okręgu Krośnieńskiego LOP** – za ufundowanie nagród oraz wsparcie finansowe, **młodzieży z ZSE zrzeszonej w klubie „Animals”** i jego opiekunce **Marii Topolewicz** oraz uczniom z I i II LO – za pomoc w organizacji pokazów zwierząt, **mieszkań-**

com schroniska dla bezdomnych Towarzystwa im. św. Brata Alberta – za wykonywanie ciężkich prac fizycznych i udział w zbiórkach pieniężnych, **Mirosławowi Kaźmierczakowi** ze Szkoły Podstawowej w Zahutyńiu – za przygotowanie wraz z dziećmi siedmiu skrzynek-sarbonki służących do zbierania funduszy na schronisko, **Janowi Bogaczowi** i **MBL-owi** – za przechowanie materiałów budowlanych, redaktorowi naczelnemu TS – za bezpłatne umieszczenie ogłoszeń, **Ojcom Franciszkanom** – za ogłoszenia i „akceptację pragnień”, **Annie** i **Pawłowi Kusalom** z Leska – za zaangażowanie, **władzom Sanoka** i **Olszanicy** za środki finansowe, **państwu Kosturskim** z „Pegaza” – za nagrody rzeczowe, **Marii Fic** – za produkty spożywcze, **Marii Sokółz Urzędu Miasta** – za życzliwość i pomoc



Okazało się to jednak niemożliwe – nikt nie potrafił powiedzieć zainteresowanym, jaka będzie przyszłość tych gospodarstw, jak przedstawiają się ich sprawy prawno-finansowe oraz kto właściwie jest dysponentem resztek nie rozszabrowanego majątku.

Najbliższe realizacji wydawało się ulokowanie schroniska na terenie tzw. starej prochowni przy ulicy Stróżowskiej w Sanoku. I tu wysiłki spełzły jednak na niczym z powodu nie uregulowania przez władze miejskie sprawy

Organizowane były także imprezy, z których dochód zasiliał konto towarzystwa: pokazy zwierząt połączone z konkursami rysunkowymi i fotograficznymi, występy zespołu muzycznego „Matragona”, przedstawienia przygotowane przez dzieci z Państwowego Domu Dziecka w Sanoku oraz zespół lałkowy z Osiedlowego Domu Kultury „Puchatek”.

Towarzystwo pukalo też do drzwi Urzędu Miejskiego prosząc o przekazanie na rzecz schroniska „podatku od

conych zwierzętom, organizowanych przez towarzystwo w szkołach podstawowych. W ten sposób datki złożyli uczniowie SP-1, SP-5, SP-9 oraz Szkoły Podstawowej w Komańczy, Niebieszczanach i Woli Sękowej.

Prócz działań zmierzających do utworzenia schroniska, towarzystwo prowadzi systematyczną akcję uświadamiającą i uwrażliwiającą ludzi na problemy zwierząt. Służą temu nie tylko spotkania w szkołach, ale także działania interwencyjne. W 1995



Grzejniki płytowe

- dystrybutor regionalny
- pełny asortyment
- transport

RZESZOWSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH S.A.

- Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 854-11-05
- Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13
- Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22



• REKLAMY • PRZETARGI • REKLAMY •



WIELKA PROMOCJA

100 ARTYKUŁÓW BRANŻY
ELEKTROINSTALACYJNEJ O NAJNIŻSZYCH
CENACH W KRAJU !!!

HURTOWNIE "WiR":
SANOK ul. PODGÓRZE 8, tel. 4640100
KROSNO ul. PUŻAKA 14B, tel. 4322083

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Firma działa od 1975 roku

- + Sprzedaż trumien (dębowe już od 400 zł)
- + Transport do 10 km – gratis
- + Kondukty pogrzebowe wraz z obsługą
- + Przechowywanie w chłodni (20 zł/doba)

UPRZEJMA I FACHOWA OBSŁUGA

SANOK, UL. SZEWSKA 6
tel. 463-45-18

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

WOJAN

– stara firma w nowym miejscu
Sanok, ul. Rymanowska 54
(budynek młyna) – tel. 463-05-74

poleca:

- Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²
- Siding amerykański – kolorowy – 20,50 zł/m²

(kolory – realizacja zamówienia do 5 dni)

Okładzina belgijska Rolvaplant
podłogi panelowe, boazerie, kasetony, rynny PCV

Raty do 5000 zł bez zyrantów – formalności na miejscu



FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
 - sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
- ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do
Tygodnika Sanockiego
(nie pobieramy prowizji)

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

AUTO CZĘŚCI

do samochodów
zachodnich

Niskie ceny! Rabaty!

TOMAR sc.
Sanok, ul. Przemyska 35
tel. 464 14 98
090 698 629



BANK ZACHODNI SA

FILIA W SANOKU

OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH
OBOWIAZUJĄCE OD 22 PAŹDZIERNIKA 1998 R.

O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ

wkłady:	1 miesięczne	– 15,36%
	2 miesięczne	– 15,84%
	3 miesięczne	– 16,20%
	6 miesięczne	– 16,44%

O ZMIENNEJ STOPIE PROCENTOWEJ

wkłady:	9 miesięczne	– 17,28%
	12 miesięczne	– 17,40%
	24 miesięczne	– 18,00%
	36 miesięczne	– 18,36%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii
w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16

w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

Sklepy: **Merkury, ul. Piłsudskiego 1**
i Merkury Centrum, ul. Krakowska 2 („Panorama”)

zapraszają na zakupy

futra naturalne w cenie producenta

na wszystkie pozostałe towary

ZNIŻKA 10%

do końca listopada '98

KUPON PROMOCYJNY

GRYBÓW
Sokółka
POL-SKONE

STOLARKA
OKIENNA i DRZWIOWA

- nowy skład
- SPRZEDAŻ na RATY

PROMOCJA
UPUST 3%
do dnia 15.11.98 r.

MASbud P.H.U.

tel. 464 02 80 • SANOK, ul. Okulickiego 8

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03

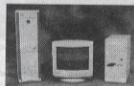
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00



Zakupy z nagrodami w oddziałach Agencji Informatyki i Handlu 3A

Extra jakość
za extra cenę!!!

38-500 Sanok ul. Zamkowa 3a tel. 463-67-88
38-400 Krosno ul. Lwowska 8 tel. 432-15-12
37-700 Przemyśl ul. 3-go Maja 47 tel. 670-95-34
38-700 Ustrzyki Dolne ul. Dworcowa 2 tel. 461-14-63



Zestawy komputerowe
- 30 miesięcy gwarancji !!!



Drukarki atramentowe



Drukarki igłowe



Kasy fiskalne SHARP:
(Najbardziej renomowany producent urządzeń fiskalnych)

Przy zakupie kas Sharp PIN metkownica gratis !!!
Przy zakupie kas Sharp 455 i 445 program współpracy z komputerem gratis !!!
Bezpłatne szkolenie i programowanie !!!

Chcesz być zawsze przy kasie ?
Od 1 do 30 września wielka promocja !!!

!!! GRATIS !!!

Kupując kasę fiskalną
POSNET Personal,
telefon komórkowy
+ 1 miesiąc abonamentu

Mebłe biurowe
fotele
biurka, szafy,
krzesła obrotowe.



Akcesoria komputerowe:
Skanery, procesory,
płyty główne, procesory,
pamięci RAM, dyskietki,
tonery, płyty CD, papier
komputerowy i ksero



LISTA NAGRÓD:

Telefony
Głośniki
Książki
Myszy optyczne
Skanery stacjonarne
Akcesoria komputerowe
Programy (wartości od 60 - 300 zł)

W losowaniu biorą udział jednorazowe zakupy powyżej 1500 zł netto

Super oferta !!! Super promocja !!! Super zakupy !!! Super nagrody !!!
Sprzedaż za gotówkę i na raty
Uprozczone formalności przy zakupie na raty !!!

Masaż tybetański stóp + bioterapia
rozeznanie
dolegliwości chorobowych
Rejestracja - tel. 464-89-55

Moduł promocyjny
23 zł*
* cena brutto

Sklep • OBUWIE •
w „Panoramie” przy ul. Krakowskiej 2
zaprasza
poniedziałek – piątek – 11-20
sobota – niedziela – 11-17
Z tym ogłoszeniem 5% taniej.
Oferta aktualna do 15.11.1998 r.

PROMOCJA!

Możliwość zakupu na raty



~~1059 zł~~
Tylko do 30 listopada 1998 r.
949 zł

Pilarki elektryczne już od 379 zł
Tanie spalinowe odśnieżarki - dmuchawy

SANTECH – Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel. 463-45-86
SANTECH – Brzozów, ul. AK 13, tel. 434-02-27
SANTECH – Ustrzyki D., pl. Chopina 7, tel. 461-14-95

SAMOCHÓD W LEASING ZEROWY ???
KOSZT LEASINGU = 0% TYLKO W EUROPEJSKIM FUNDUSZU LEASINGOWYM
cena wpłaty wstępnej, czynszów i depozytu jest równa
cenie samochodu !!!

B.R. „BELL” SANOK, ul. K. Wielkiego 6
Tel.: 4640200, 4631125,
W promocji również kopiarki i drukarki



Biuro Rachunkowe

NOWOŚĆ
PIECE KOMINKOWE
tańsze, szybsze w montażu,
nie mniej efektywne i wydajne
niż tradycyjne kominki

Pełna informacja:
Mariusz Dziwisz „DOMAR”
tel. (090) 689247

ZAPRASZAMY



FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE

SANOK
UL. KOŚCIUSZKI 24

Aparaty
i inne
akcesoria
fotograficzne

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”

– najlepsze samochody
– najlepszy autodrom
– zniżka dla uczniów
tel. 463-51-91

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE

- elementy dekoracyjne wnętrza
- szyldy
- kute bramy
- elementy ogrodzeniowe
- kraty okienne
- wkłady kominkowe
- inne usługi

„Metal Plus”
Srogów Dolny 10
tel. (013) 462-61-02

P.B. **EL-BUD** Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych

świadczy usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
oferuje (również na raty):
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
w hurcie i detalu - niskie ceny
KABLE - ceny fabryczne!!!

ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00
38-500 Sanok, ul. Bema 5,
(teren hurtowni „Selco”)
tel. 463-50-21 wew. 39

DO WYDZIERŻAWIENIA
atrakcyjne
stoiska handlowe
20-30 m²
Sanok, ul. Traugutta 9

Sklep „Malwinka”
ul. Rynek 22
zaprasza
na zakupy
Mikołajkowe
duży wybór zabawek,
odzieży dziecięcej,
wózki, łóżeczka

Do końca listopada zniżka
na zabawki firmy „COMA”

APEL

do wszystkich osób korzystających z usług Pogotowia Ratunkowego

Pracownicy Pogotowia Ratunkowego i Kolumny Transportu Sanitarnego w Sanoku w porozumieniu z Dyrekcją Zespołu Opieki Zdrowotnej i przy pomocy Fundacji „Szpital” podejmują wszelkie działania w celu pozyskania środków na zakup nowej karetki „R”.

W niedalekiej przyszłości cała służba zdrowia, w tym również pomoc doraźna będą działać w nowej formie, ale bez względu na nowy koszt, karetki nadal będą konieczne.

W trzech kwartałach bieżącego roku karetką reanimacyjną udzielił pomocy w 1436 przypadkach, zwykłymi karetkami w 12860 przypadkach. Aktualnie dysponujemy tylko jedną karetką reanimacyjną o przebiegu ponad 156 000 km i trzema karetkami zwykłymi. Pozostałe dziesięć wkrótce nie będą nadawały się do eksploatacji z powodu nadmiernego zużycia.

W trosce o właściwe zabezpieczenie pomocy doraźnej mieszkańcom terenu objętego naszą opieką zwracamy się z gorąco prośbą o wsparcie naszych działań poprzez dokonywanie wpłat każdej możliwej kwoty na konto:

PKO BP O/Sanok 10202980-753-30-270-1

z dopiskiem „dotacja na karetkę R” oraz o kupowanie cegiełek Fundacji „Szpital”.

KIEROWNIK
Oddziału Pomocy Doraźnej
w Sanoku
lek. med. Mieczysław Buczek

FIAT

**MASZ MALUCHA
LUB CINQUECENTO?**

Jeśli tak, to przyjdź
do nas.



już od 22.500 zł

FIAT przygotował dla Ciebie SUPER OFERTĘ!

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel./fax 463 14 23

Skorzystaj dwa razy !
Dokonując zakupów w naszej firmie
zyskujesz dwa razy !

WYKORZYSTUJESZ ULGĘ BUDOWLANĄ!

BIERZESZ UDZIAŁ W PROMOCYJNEJ SPRZEDAŻY Z NAGRODAMI !

PROMOCJA
od 2 listopada 1998 r.

**RZESZOWSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
SPÓŁKA AKCYJNA**

Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (017) 854 11 05
Oddziały: Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (013) 446 84 22
Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (013) 463 27 13



Narciarstwo

Niewykluczone, że Karlików przestanie być najdłuższym wyciągiem narciarskim na naszym terenie. Być może wkrótce w Cisnej, na górze Małe Jasto, powstanie wyciąg o trasie długości prawie 2 kilometrów.

Wyciąg w Cisnej?

O powstanie wyciągu zabiegają radni gminy Cisna wspierani przez Towarzystwo Rozwoju Turystycznego Gminy Cisna. Ideę jednogłośnie poparły Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego i koła łowieckie. Wstępny kosztorys inwestycji wynosi około 10 milionów złotych, banki są gotowe wyłożyć środki w momencie wydania zgody przez najwyższe instancje.

– Byłaby to wspaniała sprawa dla gminy Cisna, nieoceniona rzecz dla młodzieży – twierdzą zainteresowani. – Wyciąg mógłby funkcjonować praktycznie przez cały rok – 100 dni sezonu zimowego dla narciarzy, pozostałe miesiące jako kolejka dla wycieczek. Przy zakładanym przez nas ruchu turystycznym włożone środki zwróciłyby się już po trzech-czterech latach. (bb)

Pływanie

Gmina w wodzie

Na basenie rozegrano kolejne zawody pływackie. Tym razem uczestnikami byli uczniowie podstawówek z gminy Sanok, którzy rywalizowali na dystansach od 10 do 50 metrów w czterech kategoriach wiekowych.

Klasy 0-II; 10 metrów: 1. Patrycja Pleban (Dobra), 1. Emil Rycyk (Liszna).
Kl. III-IV; 25 m: 1. Agnieszka Korolewska (Zakuż), 2. Dorota Michniowska (Bykowce), 3. Sabina Baran (Liszna); 1. Grzegorz Łagoźny (Bykowce), 2. Piotrek Koszowski (Bykowce) 3. Damian Pastuszczyk (Liszna).

Kl. V-VI; 25 m: 1. Ewelina Byczyńska (Dobra), 2. Ewa Baran (Liszna); 1. Dariusz Mazur, 2. Grzegorz Polański, 3. Adam Popiel (wszyscy Dobra).

Kl. VII-VIII; 25 m: 1. Katarzyna Gembalik, 2. Agnieszka Łazarz, 3. Agnieszka Ryniak (wszystkie Liszna); 50 m: 1. Przemek Gembalik (Liszna), 2. Konrad Kurdziel (Liszna), 3. Krzysztof Czajka (Tyrawa Solna).

Zawodnikom i zawodniczkom z pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii wręczono nagrody rzeczowe i karty wolnego wstępu na pływalnię, ufundowane przez organizatorów – Urząd Gminy Sanok i MOSiR. Klasyfikację drużynową wygrała Liszna (44 punkty), przed Dobrą (21) i Tyrawą Solną (10). Łącznie w zawodach wzięło udział 30 osób. (pw)

W najbliższy weekend w klubie Sanoczanka odbędzie się turniej szachowy (systemem szwajcarskim kontrolowanym) o tytuł Mistrza Sanoka.

Zgłoszenia, tel.: 463-08-31.

W trosce o zdrowie i przyszłość

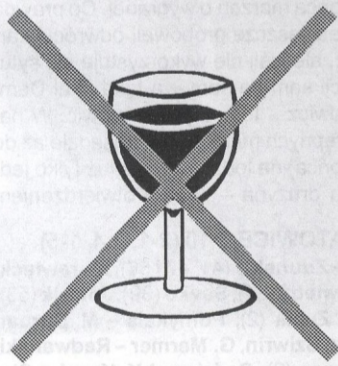
W Szkole Podstawowej w Tyrawie Wołoskiej odbyło się spotkanie poświęcone zagadnieniu patologii społecznych. W spotkaniu udział wzięli: przedstawiciel sanockiego sanepidu Stanisław Garbaszewski, podkomisarz – Adam Krawczyk z Komisariatu Gminy Sanok i Tyrawa Wołoska, aspirant sztabowy – Józef Litwin z Wydziału Prewencji Komendy Rejonowej Policji w Sanoku, sekretarz Urzędu Gminy – Maria Hassinger, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – Krystyna Kuzicka, pielęgniarki z Gminnego Ośrodka Zdrowia – Czesława Wołoszyn i Wiesława Janiszewska, ksiądz Piotr Sobczyk, grono pedagogiczne i uczniowie.

Uczennice z klasy 7b i 8b przygotowały zestaw napojów, sałatek i owoców na przyjęcie bezalkoholowe. Na spotkaniu uczniowie przedstawili próbki swej twórczości literackiej, opartej na przeżyciach własnych i swoich przyjaciół. Listy, opowiadania, eseje, wiersze, dramy dotyczyły również problemu alkoholizmu i narkomanii w rodzinie. Nagrodzono prace: Małgorzaty Wasylów, Iwony Pacanowskiej, Anny Rup, Magdy Kucharczuk – z kl. 8a, Anny Brzeżawskiej, Katarzyny Rup, Urszuli Duszczyńskiej, Bożeny Kuzickiej – z kl. 7a, Ewy Harnik – z kl. 7b i Kamila Filika – z kl. 6a.

Nagrodzono również uczniów za najciekawsze hasła związane z alkoholizmem. Otrzymały je: Natalia Bilańska i Jolanta Mielnikiewicz z kl. 5a oraz Dobromiła Samek z kl. 6a. Uczniowie z kl. 6a przygotowali dwie scenki rodzajowe. Poza tym duża część uczniów wzięła udział w konkursie na najciekawszy plakat o tematyce antyalkoholowej, antynikotynowej i antynarkotykowej.

Nagrody w tej dziedzinie otrzymały: Anna Rup, Małgorzata Gankiewicz, Urszula Duszczyńska, Iwona Pacanowska – z kl. 8a oraz Aleksandra Wołoszyn – z kl. 6a.

Wyróżniono również plakaty: Jolanty Jach, Adrianny Kaczor,



Agnieszki Biłas, Katarzyny Januszczyk, Grzegorza Sławackiego – z kl. 8a, Małgorzaty Kuzickiej, Dobromiły Samek – z kl. 6b, Joanny Ochęduska, Jarka Bobyka – z kl. 6b, Anety Husak, Katarzyny Rup – z kl. 7a, Jolanty Mielnikiewicz – kl. 7b oraz Moniki Duszczyńskiej z kl. 5a.

Spotkanie, owocne w pogadanki i dyskusje, urozmaicił występ szkolnego zespołu muzycznego i chóru.

Jeszcze raz uczniowie naszej szkoły pokazali jak bardzo są wrażliwi na nieszczęścia innych, zadeklarowali się, że w swoim przyszłym życiu ustrzegą się przed nałogami pijaństwa i narkomanii. Oby wytrwali w swoim postanowieniu. (kn)

FUTBOL

FUTBOL

FUTBOL

FUTBOL

Z Ceramiką bez niespodzianki

Ekonomiczny pokaz siły

Wszystkich kibiców, którzy chcieli zobaczyć w akcji wicelidera, musiał spotkać spory zawód. Wprawdzie nikt nie żądał zwrotu za bilety, ale fakt pozostaje faktem – w meczu ze Stalą piłkarze Ceramiki Opczno pełnię swych możliwości pokazali najwyżej przez pół godziny. To jednak w zupełności wystarczyło, by z Sanoka wywieźć komplet punktów. Stal a Ceramika? Różnica klasy – bez dwóch zdań...

Początek spotkania był dość ostrożny w wykonaniu obydwu drużyn, ale po kwadransie goście mieli dość piłkarskich szachów. Nagle przyspieszenie gry zupełnie zaskoczyło naszych obrońców, inna sprawa, że opoczniańscy egzekutorzy wykazali się niecodzienną skutecznością. Trzy sytuacje i trzy bramki, wszystkie zdobywane w 6-minutowych odstępach. Rozpoczął Dariusz Brytan – dokładnie obsłużony przez Krzysztofa Majdę zgasił piłkę piersią, by z około 10 metrów przymierzyć z woleja w lewy róg. Bernard Sołtyś nie miał szans, czego nie można powiedzieć o następnym golem. Po kornierowej centrze Macieja Kowalczyka nasz bramkarz zaniedbał interwencji na przedpolu, Artur Kupiec wygrał powietrzny pojedynek z Szymonem Gołdą i – choć nie była to główka z gatunku „kamery godnych” – piłka znalazła drogę do siatki. Kolejne 6 minut i byskawiczna, koronkowa akcja Ceramiki, którą zakończył Andrzej Prochorenko, wręcz kopiując bramkę Brytana (różnica: półgórny wolej przy prawym słupku).

STAL BEEF-SAN SANOK – CERAMIKA OPCZNO 1-4 (0-3). Bramki: Kornecki (55-karny) – Prochorenko 2 (29 i 70), Brytan (17) i Kupiec (23-głowa). Stal: Sołtyś (31 Oblój) – Zabolny, Lechoszest, Bryndza, Węgrzyn – Ząbkiewicz, Gołda (65 Kuzicki), Birówka, Maik – Kornecki, Sieradzki (53 Zięba). Żółta kartka: Sieradzki. Sędziował Wiesław Piotrowicz z Wrocławia. Widzów 600.

O tym, że nie wolno lekceważyć nawet najsłabszego przeciwnika – każdy piłkarz wie. Cóż, wiedzieć to nie wszystko, teorię należy jeszcze praktykować. Druga drużyna przegrała w Izdebkach 2-4, mimo prowadzenia do przerwy 2-0. Bez komentarza...

Blamaż rezerw

Porażka przez zlekceważenie

W I połowie wszystko przebiegało zgodnie z planem – Stal była o klasę lepsza, przewagę pięciując dwoma bramkami. Prowadzenie po indywidualnej akcji zdobył Paweł Kosiba, który chwilę później wzorowo rozegrał klepkową akcję z Maciejem Kuzickim, całość strzałem z 10 metrów wykończył ten ostatni. Prowadzenie tak rozkojarzyło naszych piłkarzy, że w kwadrans po przerwie Izdebki odrobiły straty, wychodząc na prowadzenie. Przy trzeciej bramce zawiął Maciej Oblój, strzał zza pola karnego z pewnością był do obrony. Nasz zespół zerwał się do odrabiania strat, jednak szwankowała skuteczność. Trzech dobrych sytuacji nie wykorzystał Bartłomiej Jaśków, po uderzeniu Kuzickiego piłka trafiła w spójnię. W samej końcówce gospodarze przypieczętowali zwycięstwo czwartą bramką.

Trener Piotr Kot powiedział: – Nie można wygrać meczu przy takim podejściu do rywala, to się musi zemścić. W pierwszej połowie Izdebki nawet nie podjęły walki, pod naszą bramką nie było groźnej sytuacji. My tymczasem mieliśmy kilka okazji do podwyższenia wyniku. Co się z chłopakami stało po przerwie? Nie mam pojęcia. Chyba myśleli, że wystarczy wyjść na boisko, aby dobieść wynik do końca. Całkowicie oddaliśmy środek pola, rywale mieli zbyt dużo swobody.

IZDEBKI – STAL II BEEF-SAN 4-2 (0-2). Bramki: Kosiba (25) i Kuzicki (30). Stal: Oblój – Birek, Sałat, Kucharski, Pelc – D. Sieradzki, Kuzicki, Łoch, Miklicz (60 Biłas) – Podstawski (46 Jaśków), Krupa (20 Kosiba).

Jeszcze w I połowie w starciu z bramkarzem złamania nogi doznał Marian Krupa. Drużyna rezerw jest pechowa dla zawodników z pierwszego zespołu. Przed kilkoma tygodniami rękę złamał Grzegorz Pastuszczyk.

Juniorzy

Młodzi w czołówce

Rozegrana awansem druga kolejka rundy rewanżowej zakończyła jesienne zmagania juniorów. Stalowcy podejmowali Kolbuszowiankę, goście bezbramkowym remisem urwali punkty starszemu rocznikowi. Młodzi nie dali rywalom najmniejszych szans, wynik 7-0 mówi sam za siebie.

Starsi: STAL – KOLBUSZOWIANKA 0-0. Poczynania obydwu zespołów zdeterminowała wichura, zespół grający pod wiatr miał spore problemy z wyprowadzeniem akcji. Do przerwy wiatr był dwunastym zawodnikiem gości, ale pod naszą bramką gorąco było tylko raz, gdy kornierową centrę podmuch zniósł na poprzeczkę. W II połowie inicjatywę przejął zespół Piotra Kota, brakowało jednak skuteczności pod bramką Kolbuszowianki. Po dwie doskonałe sytuacje mieli Mateusz Fal i Jerzy Ślaski, szansy nie wykorzystał też Jakub Biłas.

Młodzi: STAL – KOLBUSZOWIANKA 7-0 (4-0). Warunki atmosferyczne nie przeszkadzały natomiast drużynie młodszych, grając pod wiatr w I połowie stalowcy byli nawet skuteczniejsi niż po zmianie stron. Bramkowy przepis naszej drużyny jak zwykle polegał na kończeniu składnych akcji silnymi strzałami z kilkunastu metrów: w ten sposób zespół Mariana Koniecznego zdobywa większość bramek. Klasycznym hat-trickiem rozpoczął Piotr Małek, jeszcze przed pauzą trafił Rafał Graboń, potem dwie bramki Sylwestra Biesiady, jedna Marcina Wojdyla. Stal posiadała zdecydowaną przewagę, kolbuszowianie konstruowali tylko jeden groźny atak, ale Artur Bielak nie dał się zaskoczyć.

Preferując futbol widowiskowy i ofensywny, juniorzy młodzi większą spotkań wygrywali różnicą kilku bramek. Stal zakończyła jesień na 3. miejscu w tabeli, za imiennikami z Rzeszowa i Mielca. Trener Konieczny zapewnia, że jego zespół nie zrezygnuje z walki o zwycięstwo.

– Mamy 5 punktów straty do Rzeszowa, Mielec wyprzedza nas o 3 „oczka”. Nie mogę odzalać porażki 0-1 w Mielcu, po samobójczej bramce na kilka minut przed końcem meczu. Natomiast jako jedyny zespół wygraliśmy z liderem (2-1 w Sanoku). Wiosną wszystko może się jeszcze zdarzyć, tym bardziej, że oprócz Stali Rzeszów pozostałe zespoły z czołówki podejmować będziemy u siebie. Szczególnie mówiąc nie spodziewałem się, że zespół zaprezentuje tak dobrą formę. Ma pewno wpływ na to dobra atmosfera w drużynie, zawodnicy widzą, że są ludzie, którym zależy na wynikach. Starań nie szczędzi kierownik Artur Siviński, pomaga nam również właściciel Stacji Diagnostyki Pojazdów „Juhas” pan Henryk Dadaś, który na każdy mecz przywozi chłopakom kanapki i napoje.

Bartosz Błażewicz

Przed sezonem

Już jutro startem na warszawskich Stegnach, w ramach Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Klasyfikacyjnych, zawodnicy dwóch sanockich klubów łyżwiarzów rozpoczną nowy sezon. Prognozy wskazują, iż będzie on niezwykle udany. Siłą wodzącą w rywalizacji kobiet będą zapewne dwie reprezentantki Górnika – **Katarzyna Wójcicka** i **Agnieszka Szałkiewicz**. Ta pierwsza jako jedyna z Polek jest zgłoszona do cyklu zawodów w ramach Pucharu Świata. Podopieczne trenera **Wiesława Ucznia** bardzo mocno przepracowały okres przygotowawczy. Również w rywalizacji mężczyzn swoją obecność powinien zaznaczyć **Witold Mazur** ze Zrywu – jedyny senior w kadrze tego klubu. Z zainteresowaniem śledzić będziemy starty najmłodszych, z których kilku ma aspiracje na wysokie pozycje w swoich kategoriach wiekowych.

Tor lodowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przygotowuje płytę do mrożenia. Według kalendarza imprez Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego w Sanoku odbędzie się kilka imprez o charakterze ogólnopolskim:

- 5 - 6 grudnia:** Puchar Polski i Ogólnopolskie Zawody Klasyfikacyjne,
- 19 - 20 grudnia:** Mistrzostwa Polski na dystansach (biegi długie),
- 18 - 21 lutego:** Ogólnopolskie Zawody Dzieci, Puchar Polski, Puchar PKOL.



Być może również w Sanoku rozegrana zostanie Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, której organizatorem będzie województwo Małopolskie. Wspomnieć należy także, iż niedawno został powołany do życia (w zasadzie reaktywowany) Okręgowy Związek Łyżwiarstwa Szybkiego w Sanoku na czele z prezesem **Grzegorzem Wysockim**.

Już w następnym numerze pierwsze wyniki naszych reprezentantów z zawodów w Warszawie. Trzymajmy kciuki.

(PeWu)

SPORT SZKOLNY

Karuzela ruszyła

Jak zwykle w kilka tygodni po zakończeniu wakacji rozpoczęły się zmagania szkolnych sportowców. Przed nimi długie miesiące rywalizacji, na boiskach, bieżniach i parkietach. Na pierwszy ogień poszła koszykówka dziewcząt z podstawówek oraz sztafetowe biegi przełajowe szkół ponadpodstawowych.

Koszykówka

W Szkole Podstawowej nr 3 rozegrano turniej miejski dziewcząt – w 2 grupach walczyło 6 szkół. Do zawodów rejonowych awansowały koszykarki z „dwójki” i „trójki”.

Grupa I: SP3 – SP9 21-8, SP9 – SP1 27-14, SP3 – SP1 27-12. Grupa II: SP2 – SP7 27-6, SP8 – SP7 28-21, SP2 – SP8 28-18. Półfinały: SP3 – SP8 21-14, SP2 – SP9 21-7. Finał: SP2 – SP3 25-19. Najskuteczniejszą zawodniczką turnieju została **Joanna Wrona** z „trójki” – 37 punktów.

Lekka atletyka

Na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozegrano sztafetowe biegi przełajowe szkół ponadpodstawowych na szczeblu rejonowym. Wśród dziewcząt wygrało II Liceum Ogólnokształcące.

Panny miały do pokonania dystans 10x1000 metrów, II LO z czasem 27 minut i 33 sekundy wyprzedziło I LO (31, 16) i Zespół Szkół Zawodowych (31, 20). Czwarły był Zespół Szkół Budowlanych. Chłopcy biegali na 1500 metrów, różnice na mecie były minimalne. Pierwsze dwa miejsca zajęły szkoły z Ustrzyk Dolnych – wygrał ZSZ (44, 22) przed LO (44, 33). Trzecią pozycję wywalczył sanocki Zespół Szkół Technicznych (44, 38). Lokaty pozostałych naszych szkół: 4. ZSB, 5. ZSM, 7. I LO, 8. II LO.

(bart)

HOKEJ

HOKEJ

HOKEJ

HOKEJ

HOKEJ

Nowotarżanie przeważali od początku. Grając szybko i co gorsze dla nas – skutecznie, już po 15 minutach prowadzili 2-0, obydwie bramki strzelając w odstępie 15 sekund. Pierwszą, atomowym uderzeniem z niebieskiej linii zdobył **Piotr Podlipni**, następną po faulu na **Tomaszu Wawrzkiwiczu** – **Jacek Zamojski**. W 19. min gospodarze prowadzili już różnicą 3 bramek, wspaniałą wymianę podań pomiędzy **Krzysztofem Śmiełowskim** i **Zamojskim** skutecznie wykończył **Janusz Hajnos**. Jeszcze na 22 sek przed zejściem do szatni wynik podwyższył mógł **Witalij Semenczenko** lecz z metra nie trafił do pustej bramki. Od tego momentu gra się wyrównała, inna sprawa, że gospodarze wyraźnie odpuścili. Pierwszą szansę zmarnował **Krzysztof Secemski**, następną zaś – będąc sam na sam z **Romanem Megą** – skrzydłowy **Grzegorz Brejta**. Wreszcie w 32. min padła bramka. Ładną kontrę mocnym strzałem zakończył **Tomasz Demkowicz**, zmuszając do błędów bramkarza gospodarzy: **Siergieja Sziwrin** nie miał problemu ze skuteczną dobitką. Odpowiedź Podhala była natychmiastowa, 20 sek później **Janusz Hajnos** wykorzystał podanie **Piotra Podlipniego**. Kolejna bramka dla Tymbaru powinna paść pięć mi-

PODHALE NOWY TARG – STS AUTOSAN SANOK 5-3 (3-0, 2-2, 0-1). Bramki: Sziwrin (32), Secemski (38), Zotow (56) – Hajnos 3 (19, 32, 40), P. Podlipni (14), Zamojski (14). STS: Wawrzkiwicz – Burnat (2), Popow – Zubik, Pomykała (2) – Demkowicz, M. Mermer, Zotow – Radwański (2), Sziwrin, Secemski – Brejta, G. Mermer, Lowas. Sędziował J. Chadziński z Krakowa. Kary: 12 i 6 min. Widzów 700.

Kompromitacja

Zarząd na lód

Tak i jeszcze trochę inaczej kibicowali najwierniejsi fani naszego zespołu przez drugie 30 minut spotkania z zespołem KKH Katowice. Mecz, który należało wygrać, by realnie myśleć o grze w „szóstce”, praktycznie pogrzebał szanse awansu STS-u. Jednak nie sama porażka, a styl w jakim została poniesiona, martwi szczególnie w perspektywie wyjazdu do Gdańska.

Mecz rozpoczął się bardzo obiecująco i wydawało się, że STS odprawi „soczki” z pokaznym bagażem bramkowym. W 6. min podobnie jak w Nowym Targu **Maciej Mermer** fantastycznie wjechał prawą stroną, podał do **Macieja Radwańskiego**, który skutecznie wykończył akcję. Niespełna minutę potrzebowali nasi hokeiści na podwyższenie wyniku. **Tomasz Demkowicz** ostro strzelając z prawej strony zmusił do błędów **Jewgienija Brulla**, a formalności dopełnił **Siergiej Sziwrin**. Strata drugiej bramki podziałała na gości niczym przysłowiowa płachta na byka. W następnej minucie bramkę kontaktową zdobył **Janusz**

Gurazda. Wymiana ciosów trwała do gwizdka kończącego pierwszą odsłonę lecz gola już nie zobaczyliśmy.

W drugiej tercji wszyscy kibice przecierali oczy ze zdumienia widząc drużynę sanocką zupełnie odmienioną. Grając w przewadze nasi hokeiści stracili bramkę po uderzeniu **Piotra Sarnika**. To wydarzenie było początkiem końca marzeń o wygranej. Co prawda nasi jeszcze próbowali odwrócić kartę, ale jeśli nie wykorzystuje się sytuacji sam na sam – a taką miał **Demkowicz** – to o czym tu mówić. W następnych minutach (w zasadzie aż do końca) na lodzie istniała już tylko jedna drużyna – KKH. Potwierdzeniem

STS AUTOSAN SANOK – KKH KATOWICE 3-10 (2-1, 0-4, 1-5).

Bramki: Sziwrin 2 (7 i 59), Radwański (6) – Zdunek 3 (41, 47 i 58), Morawiecki 2 (37 i 44), Gurazda (8), Sarnik (22), Niedźwiedź (34), Savko (39), Jóźwik (53). STS: Wawrzkiwicz (41 - 47 Lisowski) – Zubik (2), Pomykała – M. Burnat, Rapala – Poliszczuk, Popow – Demkowicz, Sziwrin, G. Mermer – Radwański, Rysz, Secemski – Brejta, M. Mermer, Lowas (2). Sędziował K. Karaś z Siedlec. Kary 4 i 4. Widzów 1100.

Siatkówka

Serie błędów

Zawodniczki Stomilu-Sanocznka w kiepskim stylu przegrały na własnym terenie z **Zelmerem Rzeszów**.

Nasza drużyna zagrała słabo, dziewczęta nie potrafiły się zmobilizować, tylko chwilami nawiązując równorzędną walkę. Wprawdzie początki setów były wyrównane, ale później serie błędów siatkarek Sanocznki pozwalały rywalom uciec na dystans kilku punktów. – *Poniżej możliwości i oczekiwań* – krótko podsumował postawę swych zawodniczek trener **Ryszard Karaczkowski**.

SANOCZANKA – ZELMER 0:3 (4, 7, 9). Skład: K. Kucharska, Dmitrzak, Lech, Bentkowska, Kobyłańska (Biskup), M. Radwańska (Florczak).

Punkty dla Podhala

Naprawdę nieźle

Dobry występ zaliczyli w Nowym Targu hokeiści Sanockiego Towarzystwa Sportowego Autosan, grając przeciw Podhalu. Gdyby mecz trwał tylko dwie tercje i rozpoczął się od dwudziestej minuty, to STS byłby zwycięzcą tego spotkania. Ale dość żartów – tak naprawdę zespołem zdecydowanie lepszym byli gospodarze, wygrywając jak najbardziej zasłużenie.

nut później, gdy **Rafał Sroka** podaniem przez pół lodowiska idealnie obsłużył **Semenczenkę**. Ten jednak zmarnował sytuację zwlekając z oddaniem strzału. Powiedzenie, iż nie wykorzystane sytuacje mszczą się, znalazło potwierdzenie chwilę później, **Wadim Popow** mocno uderzył z niebieskiej linii, a stojący pod bramką **Secemski** zmieniając lot krążka wpisał się na listę strzelców. Koncert strzelecki w drugiej odsłonie zakończył niezłomowany **Hajnos**, wykorzystując podanie **Semenczenki**. W ostatniej części dużą przewagę wypracowali sobie nowotarżanie, ale bramkę strzelił nasz zespół. Ze strefy środkowej **Maciej Mermer** przytomnie dograł do **Siergieja Zotowa**, który wygrał bezpośredni pojedynek z bramkarzem „szarotek”. Wcześniej po raz kolejny wyborną sytuację

zmarnował **Semenczenko**, nie trafiając do pustej bramki. Z naszej strony podobnej okazji nie wykorzystał **Tomasz Demkowicz**. Końcówka meczu to ogromny napór sanoczan, którzy wycofali nawet „Wachę”, aby zwiększyć siłę ognia. Nie przyniosło to spodziewanych efektów a wręcz odwrotnie – mogło zakończyć się utratą bramki. Na szczęście przy krążku znalazł się **Semenczenko**, kończąc akcję... w swoim stylu.

(pewu)

W opinii trenerów

Czesław Radwański:

– W początkowej fazie meczu gra się nam nie kleiła. Później było już znacznie lepiej, drużyna rozkreciła się. To zaprezentowało 3 bramkami.

Aleksander Pieriebajnos:

– Moja drużyna zagrała słabo, nie wiem co stało się z zawodnikami. Myślę, że z silniejszymi drużynami zespół będzie grał lepiej.

supremacji gości była kolejna bramka strzelona przez obrońcę **Czesława Niedźwiedzia**, który nie dał szans **Tomaszowi Wawrzkiwiczowi**. Kolejne gole padły po ewidentnych błędach naszych obrońców – **Wojciecha Zubika** i **Krzysztofa Pomykały**. Szczególnie ten pierwszy dawał się w banalny sposób „wiązać” katowiczonom. W trzeciej tercji w bramce STS-u stanął **Tomasz Lisowski**, jednak i on dostrzelił się do poziomu drużyny, przepuszczając wszystkie trzy strzały w światło bramki. Inna sprawa, że sanocznicy już tylko stali na lodzie. Powrót **Wawrzkiwicza** nie przeszkodził gościom z aplikować naszym kolejnych bramek. Skończyło się dwucyfrowo – czego dawno sanoccy kibice nie oglądali.

(pewu)

Juniorzy starsi

Pierwsze straty

Po imponującym początku rozgrywek STS stracił pierwsze punkty. Drużyna Leszka Behunka przegrała z SMS PZHL Nowy Targ, rewanżując się jednak w drugim meczu. Natomiast w ostatniej kolejce juniorzy dwukrotnie zremisowali z Cracovią.

STS – SMS 3-8 (0-2, 0-2, 3-4)
7-5 (2-2, 4-1, 1-2)

Bramki: pierwszy mecz – **Kosma Hański**, **Sebastian Radwański** i **Łukasz Miśków**, rewanż – **Piotr Sieczkowski** 3, **Robert Krynicki** 2, **Dariusz Demkowicz** i **Radwański**.

CRACOVIA – STS 2-2 (0-1, 1-0, 1-1)
3-3 (0-1, 1-0, 2-2)

Bramki: pierwszy mecz – **Adrian Barnuś** i **Radwański**, rewanż – **Miśków**, **Sieczkowski** i **Grzegorz Karnas**.

(bb)